BIULETYN GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁUKOWEJ

GONIEC ŁUKOWEJ

ROK 21, NR1 (121) CENA 10ZŁ

**„SZCZĘŚLIWA ZIEMIA,
NA KTÓREJ
JESZCZE BÓG SIĘ RODZI.**

**SZCZĘŚLIWE SERCE,
KTÓRE OTWIERA SIĘ
JESZCZE
KU BOGU.**

**PÓJDŹMYŻ DO STAJENKI,
NA SPOTKANIE
Z KSIĘCIEM POKOJU,
NADZIEJĄ
ŚWIATA
I NARODÓW!"**

**WSZELKIEGO DOBRA
NA CZAS ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
I SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU**

ŻYCZY REDAKCJA

Sprawozdania Gimnazjum w Jarosławiu z lat 1913 - 1918 zawierające informacje o niezwykle zdolnym uczniu z Łukowej

W numerze historia chłopaka z Łukowej,

Józia Dyrki, który 105 lat temu, wzbił się jak orzeł na wyżyny intelektualne, duchowe i narodowe. Zapalił duchem patriotyzmu młodzież naszą, by z nim wyruszyła na odsiecz Lwowa. Niech ten nasz Rodak, najzdolniejszy galicyjski gimnazjalista, harcerz i legionista wzbudzi i dzisiaj w młodych to, co szlachetne, to co służy dobru wspólnemu, jakim jest Polska.

MIŁOŚĆ, KTÓRA TWORZY PIĘKNO I DOBRO

14 LUTEGO 2023

WSPOMNIENIE KONCERTU JUBILEUSZOWEGO ZESPOŁU „LUMEN" Z POZNANIA I MSZY ŚW. DZIĘKCZYNNEJ ZA 45 LAT DZIAŁALNOŚCI GOK

CELEBRANSI MSZY ŚW. DZIĘKCZYNNEJ

MŁODZIEŻ W PROCESJI Z DARAMI

PODZIĘKOWANIE DLA ZESPOŁU LUMEN Z POZNANIA ZA KONCERT

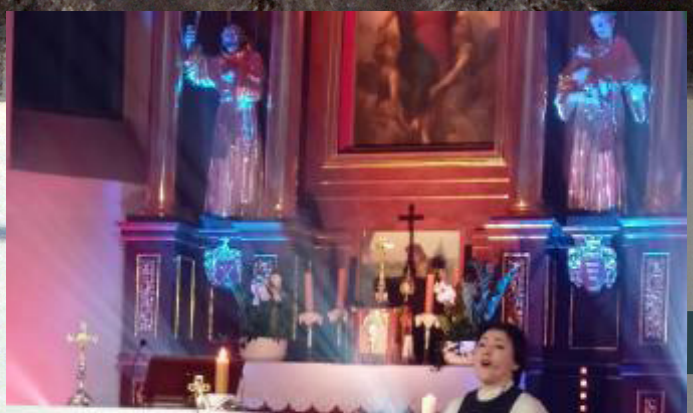

MARZENA MAŁKOWICZ- ZNAKOMITA WOKALISTKA WCIELIŁA SIĘ W POSTAĆ ŚW. TERESY

PRZEDSTAWICIELKI KÓŁ GOSPODYŃ I STOWARZYSZEŃ DZIĘKUJĄ DYREKCJI I PRACOWNIKOM GOK

KAWAŁEK TORTU JUBILEUSZOWEGO DLA KAŻDEGO

GOK W ŁUKOWEJ UKOŃCZYŁ 45 LAT

MIŁO BYŁO USŁYSZEĆ KILKA SERDECZNYCH SŁÓW:

„Wszyscy niemal przyzwyczailiśmy się - przez te 45 lat, że nasz Gminny Ośrodek Kultury po prostu JEST, funkcjonuje i dobrze się ma. Ale takie chwile jak dzisiaj są po to, żeby się zatrzymać, przejrzeć i docenić coś wspaniałego, co nie jest dane nam raz na zawsze i o co dobrze jest nieustannie dbać.

W encyklopedii dowiemy się, że celem działalności GOK-u jest upowszechnianie sztuki, kultury, wiedzy oraz rekreacji dla społeczności lokalnej i kultywowanie jej tradycji. Trudno zatem o lepszy życiowy przykład realizacji tej definicji niż miejsce, o którym dziś mówimy.

Każda osoba z naszej gminy, nieważne w jakim wieku, znajdzie tu przestrzeń dla siebie - czy to w organizowanych ogniskach muzycznych, zimowiskach, wydarzeniach okolicznościowych, czy państwowych.

Ale przecież GOK, to nie tylko budynek, tworzą go przed wszystkim dobrzy ludzie, którzy sprawiają, że nie brak motywacji i zapału do dalszego działania, rozwoju naszych talentów - plastycznych, głosowych, kulinarnych, świeckich i religijnych, że jest o nas głośno nie tylko w powiecie, czy województwie, ale także w całej Polsce.

Pojawienie się w ostatnich latach Łukowskiego Dunajowania na Krajowej Liście Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO to niebywałe wyróżnienie. Zdobycie przez nasze zespoły śpiewacze 6 baszt na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, to również niespotykane osiągnięcie. A osiągnięcia chórów i zespołów pod przewodnictwem Pana Sławomira Kuczka, które mogły mieć miejsce również dzięki wsparciu GOK-u, trudno byłoby nam teraz zliczyć.

Dziś w imieniu wszystkich działających: Kół Gospodyń wiejskich, Zespołów Śpiewaczych, chórów, stowarzyszeń, organizacji Seniorów, rodziców, dzieci i młodzieży na ręce Pani Dyrektor Wiesławy Kubów, wraz z tym pięknym bukietem, składamy ogromne podziękowania dla niej, ale także wszystkim obecnymi byłym pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej. Dziękujemy za możliwość bycia czynnymi uczestnikami i twórcami życia kulturalnego, dziękujemy za uwagę poświęconą naszym tradycjom, świętom narodowym i ich należytej celebracji, dziękujemy za miejsce do rozwoju talentów naszych dzieci oraz rekreacji dla tych już nieco starszych mieszkańców – naszych Seniorów. Dziękujemy także za dobre serce, którym my także mamy okazję się wykazać przy różnego rodzaju zbiórkach organizowanych przez Stowarzyszenia. Bez Was kochani nasza społeczność gminna nie byłaby taka sama, choć tak ciężko nam to dostrzec i docenić pośród trudów naszej codzienności. Dziś za to wszystko z całego serca Dziękujemy Bogu i ludziom, jednocześnie mając nadzieję i prosząc o dalszą – dobrą i pomyślną współpracę!”

JUBILEUSZ GOK - 14 LUTEGO 2023 R.

Z okazji 45-lecia powstania Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej zorganizowana została skromna uroczystość, która odbyła się w łukowskim kościele parafialnym. Ze spektaklem słowno - muzyczny wystąpił Zespół LUMEN z Poznania. Widowisko w pięknej aranżacji świetlnej „Jeśli mnie kochasz...” oparte było na dzienniku duchowym św. Teresy Wielkiej i dedykowane twórcom kultury i pracownikom GOK.

Księża Proboszczowie z Łukowej i Chmielka odprawili uroczystą Mszę św. dziękczynną, w której czynny udział wzięła młodzież w strojach ludowych i dunajnicy. Modlitwą otoczeni zostali wszyscy zmarli pracownicy i społecznicy skupieni wokół GOK i biblioteki. Były kwiaty i tort jubileuszowy. Wszyscy wrócili do domów z listami miłosnymi do słów św. Teresy.

BYŁ TO UDANY ROK DLA KULTURY ŁUKOWSKIEJ

- W styczniu Nagrodę Marszałka Województwa Lubelskiego otrzymała Pani Dyrektor Wiesława Kubów za zasługi dla kultury ludowej
- 19 maja 2023 roku mali dunajnicy z Panią Dyrektor GOK w Łukowej reprezentowali województwo lubelskie podczas Jubileuszu 20 – Lecia Konwencji UNESCO na Zamku w Sandomierzu
- w czerwcu wydany został 20 numer „Zeszytu Osuchowskiego” - rocznika historycznego
- w lipcu na wniosek GOK Nagrodę Ministerialną im. Oskara Kolberga odebrał Zespół Śpiewaczy z Łukowej IV
- w sierpniu przygotowany i wydany został razem ze Stowarzyszeniem Miłośników Gminy Łukowskiej folder promujący jedyny w Polsce zwyczaj dunajowania, dzięki dofinansowaniu w kwocie 8 tys. z projektu „Obywatelskie Roztocze”
- w listopadzie II nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym w Warszawie zdobył Chór „Harmonia” z GOK pod kierunkiem p. Sławomira Kuczka

Dbamy o tradycje

REDAGUJE:
red. odp. Wiesława Kubów
Lucyna Paluch
SKŁAD:
Robert Łazar
WYDAWCA:
Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej

ADRES
Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej
23 - 412 Łukowa
tel. 84 687 40 60
gokluk1@wp.pl
www.gok.lukowa.pl
NR REJ.PR 86
ISSN 2720-0213

(NIE) ZAPOMNIANY JÓZIO DYRKA

Przyszedł czas, żeby przybliżyć szerszemu gronu mieszańców naszej gminy i regionu, postać niezwykłą - młodego chłopaka z Łukowej, który jak się okazuje bardziej znany jest w Jarosławiu, niż w swojej rodzinnej wsi.

W 2019 roku informacje o Józiu Dyrce, zamieścił na swoim blogu znany regionalista z Frampola, Andrzej Burlewicz. Były to wspomnienia dzierżawcy majątku Łukowa, Tomasza Marczyńskiego spisane w 1920 roku, dwa lata po śmierci Józefa. Dzięki pani Marii Działo dotarły one do mnie. Pozostałe informacje i dokumenty udało mi się pozyskać dzięki życzliwości i zaangażowaniu adiunkta Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich, pana Rafała Kolano.

Do bratanka naszego bohatera - pana Stanisława Dyrki ze Stoczka Łukowskiego pomogła mi dotrzeć Agnieszka Matysiak - Baran. Pan Stanisław bardzo chętnie podzielił się wiadomościami dotyczącymi stryjka i udostępnił unikatowe rodzinne fotografie, w tym portret Józia.

A teraz krótko o samym Józiu.

Józef Dyrka urodzony 28 stycznia 1898 roku w Łukowej, był czwartym dzieckiem Błażeja i Anny z domu Kozyrów. Starsi bracia nosili imiona: Stanisław, Jan i Wojciech; młodszy Wawrzyniec to późniejszy, pierwszy dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Biłgoraju.

Od razu rodzice zdecydowali, że najstarszy syn przejmie po nich gospodarstwo, natomiast pozostali powinni otrzymać wykształcenie.

Mama Józia po narodzinach piątego dziecka poważnie zachorowała i niewróciwszy już do zdrowia zmarła w 1901 roku, w wieku 29 lat.

Mały Józio wiele czasu poświęcał na pracę w gospodarstwie, by pomóc ojcu, ale równocześnie uczył się, w warunkach domowych, czytania i pisania.

Mając 10 lat rozpoczął naukę w 3 - klasowej Szkole Powszechnej w Łukowej, zrusyfikowanej, jak inne wtedy szkoły w Królestwie. W łukowskiej szkole pracował nauczyciel o nazwisku Hojko (Chojko), który uczył dzieci potajemnie języka polskiego, matematyki, greki i łaciny. Posiadał dużą wiedzę i podręczniki oraz niezwykłe umiejętności pedagogiczne. Potrafił zachęcić i przygotować uzdolnione chłopskie dzieci do egzaminów. On zapewne powiadomił zarządcę łukowskiego majątku, że ma ucznia, którego należy dać do wyższych szkół, bo z niego może być „jakiś materiał na geniusza". Koszty więc dalszej edukacji, wybitnie „bystremu" młodzieńcowi zaczął pokrywać, Tomasz Matczyński, ziemianin, dzierżawca majątku Łukowa (właściciel 483 ha ziemi).

Nauka chłopca odbywała się w okresie zimowym, bo w lecie był potrzebny do pomocy w gospodarstwie.

Po ukończeniu szkoły powszechnej Józef przekradł się przez granicę rosyjsko – austryjacką i dostał się do Szkoły Powszechnej w Sieniawie, gdzie ukończył klasę czwartą. Mając program i książki do szkół galicyjskich, w ciągu pół roku przygotował się do egzaminu do 8 - klasowego Cesarsko – Królewskiego Gimnazjum w Jarosławiu, gdzie językiem wykładowym był język polski. Przyjęty do klasy II, kształcił się tam aż do klasy VII, będąc najzdolniejszym uczniem w całym gimnazjum. Jego klasowym kolegą był równie utalentowany jak Józio - Samuel Spiegel, który zrobił później karierę producenta filmowego w Hollywood. Filmy, które wyprodukował, były nagradzane Oskarami, tj. „Most na rzece Kwai" i „Lawrence z Arabii".

Kiedy w połowie listopada 1918 roku Naczelna Komenda Wojsk Polskich we Lwowie wystosowała do narodu polskiego odezwę w związku z działaniami wojennymi, jakie podjęły wobec Polski oddziały ukraińskie - „Strzelcy Siczowi" wraz z bojówkami ukraińskimi, Józio, zagorzały patriota zwerbował do obrony Lwowa 20 ochotników z Łukowej. Nie mógł nie reagować na nawoływania do obrony polskich ziem: „ Polacy! W takiej chwili nikomu z nas nie wolno usuwać się od spełnienia obywatelskiego obowiązku. Kto tylko zdolny jest karabin dzierżyć w ręku, natychmiast do szeregu! Wszyscy bez wyjątku! Kto Polak – do broni!"

20 - letni Dyrka, zaprzysiężony w Polskiej Organizacji Wojskowej, stanął na czele grupy młodzieżowej, wraz z kolegami Stopą i Flisowskim. Drużyna Józia weszła w skład oddziału dowodzonego przez legionistę podporucznika Władysława Kaszy i z rozkazu gen. Bolesława Roji wyma-

J. Dyrka siedzi w pierwszym rzędzie, pierwszy od prawej

Gmach Wyższego Gimnazjum im. Cesarza Franciszka w Jarosławiu zbudowany wg projektu T. Prylińskiego. Dzisiaj I LO im. Mikołaja Kopernika przy ulicy 3 Maja. Pocztówka wydana w 1909

szerowała z koszar z ulicy Głębokiej. W sumie z Jarosławia do walki z Ukraińcami zgłosiło się 264 ochotników, głównie gimnazjalistów. Naczelną komendą w odbiciu Lwowa, od strony Snopkowa, kierował płk Czesław Miączyński. Niestety w bitwie zginęło wielu harcerzy, wśród nich Józef Dyrka. Stało się to na dzień przed ostatecznym oswobodzeniem Lwowa, które ogłoszone zostało 22 listopada 1918 roku.

Na wieść o śmierci Józia w Jarosławiu odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne. Ówczesne władze gimnazjalne ufundowały wiekuiste stypendium im. Józefa Dyrki dla najzdolniejszych uczniów, z którego korzystał także najmłodszy brat Józefa, Wawrzyniec.

Czy po śmierci tego młodego bohatera, w kościele w Łukowej, pojawiła się pamiątkowa tablica Jemu poświęcona, nikt dzisiaj nie jest w stanie powiedzieć. Myślę, że tak. Kościół w Łukowej w czasie okupacji był zamknięty, bo już w roku 1940 proboszcz Ludwik Liwerski trafił na 5 lat do niemieckiego obozu w Dachau. W 1943 roku we wsi pojawili się Ukraińcy, którzy zajęli wszystkie gospodarstwa, po wysiedlonych przez Niemców mieszkańcach wsi Łukowa. Nad bezpieczeństwem nasiedleńców czuwała żandarmeria niemiecko – ukraińska.

Po wojnie takiej tablicy w kościele już nie było. Co się mogło stać i czy w ogóle ona była? Można dzisiaj już tylko spekulować.

Mieszkańcy Łukowej jednak nie całkiem zapomnieli o Józiu. Na łamach „Gońca Łukowej" zamieszczaliśmy zdjęcie Jego grobu na cmentarzu Orląt Lwowskich.

Od prawie 10 lat mogiła młodego bohatera – naszego Rodaka jest odwiedzana i otaczana modlitwą przez delegację mieszkańców gminy i parafii, którzy,11 listopada każdego roku wyjeżdżają, by zapalić znicze na grobach obrońców Ojczyzny na lwowskim Łyczakowie.

Gdy na początku października skontaktowałam się z panem prof. Jackiem Romankiem – naczelnikiem Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Lublinie, w sprawie tablicy dla naszego bohatera, od razu spotkałam się z życzliwą obietnicą pomocy. Powiadomiłam o tym od razu Księdza Proboszcza i pana Wójta.

W ciągu kilku tygodni IPN dokonał dogłębnej, i jak się okazało pozytywnej weryfikacji historycznej i wojskowej zasług Józefa Dyrki i jego kolegów z Łukowej, jako obrońców Lwowa. Podjęta została decyzja, że takie upamiętnienie jest zasadne i powinno się dokonać.

Wtedy grupa inicjatywna, reprezentująca społeczeństwo gminy Łukowa, złożona gównie z osób zaangażowanych w akcję „Światełko dla Orląt" zwróciła się do Ks. Biskupa Mariana Rojka o wyrażenie zgody na umiejscowienie tablicy poświęconej Józefowi Dyrka w dzwonnicy kościoła parafialnego w Łukowej, w 105. rocznicę Jego śmierci. Do pisma został dołączony tekst tablicy zredagowany przez starszego Inspektora Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Lublinie pana Pawła Skroka.

Ksiądz Proboszcz kan. Waldemar Kostrubiec zaznajamiany wcześniej z pomysłem, dotyczącym tablicy, postanowił przedstawić ordynariuszowi naszej diecezji prośbę parafian. To spotkało się z pozytywną odpowiedzią Ks. Biskupa.

IPN Oddział Lublin zlecił wykonanie tablicy na swój koszt.

Teraz należy czekać na odpowiedni moment, żeby tablica została wmurowana i uroczyście odsłonięta. W kościele trwa remont. Może urodziny Józia – w niedzielę 28 stycznia 2024 roku byłyby dobrą okazją?

Wiesława Kubów

[orzeł legionowy]
PAMIĘCI

SZER. JÓZEFA DYRKI

URODZONEGO 28 STYCZNIA 1898 R. W ŁUKOWEJ,
UCZNIA VII KLASY GIMNAZJUM W JAROSŁAWIU,
ZASTĘPOWEGO I JAROSŁAWSKIEJ DRUŻYNY SKAUTOWEJ,
ŻOŁNIERZA 5. PUŁKU PIECHOTY LEGIONÓW,
POLEGŁEGO 21 LISTOPADA 1918 R. W WALKACH Z UKRAIŃCAMI O LWÓW,
POCHOWANEGO NA CMENTARZU ORLĄT LWOWSKICH NA LWOWSKIM ŁYCZAKOWIE

ORAZ

UCZNIOM - OCHOTNIKOM Z ŁUKOWEJ,
KTÓRZY PO NAMOWIE JÓZEFA DYRKI
WSTĄPILI DO WOJSKA POLSKIEGO
WALCZĄC O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
SPOŁECZNOŚĆ GMINY ŁUKOWA

Wymiary tablicy granitowej: wysokość 60 cm, szerokość 70 cm, grubość 3 cm
granit czarny, litery piaskowane, malowane na biało

Tekst na tablicy, która znajdować się będzie w przedsionku kościoła w Łukowej

WSPOMNIENIE O JÓZEFIE DYRCE - OPRACOWAŁ TOMASZ MATCZYŃSKI

(„Ziemia Lubelska” 9 stycznia 1920 roku) - zapis oryginalny
Materiał z : O zapomnianych bohaterach walk o Niepodległość Polski w 100-lecie odzyskania Niepodległości. - Andrzej Burlewicz

Piszą z Biłgorajskiej ziemi ze wsi Łukowa, kędy płynie Tanew, ta Tanew, nad brzegami której stał podwójny rząd potężnych armji, najpotężniejszych jakie świat kiedykolwiek widział i które tam walczyły całemi tygodniami, to też te walki bezustanne i przemarsze miljonowych armji zniszczyły dorobek wieków; to ziemia Biłgorajska, sama zresztą z siebie jest uboga, do dnia dzisiejszego jest nie obsiana jak należy, ale zroszona krwią, bratnią pokryta mogiłami i krzyżami, żelazem i kulami. Liczne wioski i dwory zamienione w zgliszcza.

Do spalonych wiosek z tęsknotą powracają wygnańcy i zastają ziemie nieobsiane, bez budynków i dachu nad głową, sami zaś wyglądają nędznie, istne szkielety; przychodzą z nadzieją odżywienia się, a niestety zastają głód i chłód; choroby już swoje zrobiły i robią dalej, a żadna opieka lekarska, od chorób zakaźnych nie uchroni ich. Powiat Biłgorajski nigdy siebie nie mógł wyżywić, a cóż dopiero kiedy urodzaj nie dopisał, a kartofle, ten najważniejszy produkt słaby wydały plon, w części pozostały zmarznięte w ziemi. Wysiłki Starostwa i władz aprowizacyjnych, pomimo całej ich troskliwości, energji, próśb i odezw nic nie zdziałają, bo z próżnego nikt nie naleje; słowem ratunku i to ratunku natychmiastowego na to potrzeba: chleba dla głodnych i jeszcze raz chleba!

Smutnie się u nas przedstawia oświata.

Lud, na ogół biorąc jest ciemny.

Natomiast jest faktem pocieszającym, iż obecnie młodzież garnie się do nauki, szkoły są przepełnione, nauczycielstwo pracuje nad siły, w najfatalniejszych warunkach w szczuplutkich pomieszczeniach, Kółko Rolnicze, pod światłem kierunkiem Instruktora p. Piaseckiego rozwija się, i robi postępy; kółkowicze już doceniają wartość i znaczenie kółek. Sklep spółkowy prosperuje świetnie, duszą taj kooperatywy jest miejscowy nauczyciel p. Chojno i gospodarz Polucha.

Jak zaznaczyłem lud nasz jest ciemny, ale i w tym ciemnym ludzie, znajdują się jednak rodziny światłe, żyjące pod dewizą: – „Bóg i Ojczyzna”. Do takich to rodzin bez zaprzeczenia należy powszechnie u nas szanowana rodzina włościańska Dyrków, znana z dziada pradziada jako rodzina czysta, nieskazitelnie uczciwa, uczynna, przykładnie zgodna i pracowita. To też i Bóg tej rodzinie błogosławił w dostatkach.

Obszerniej chcę pomówić o śp. **Józefie syna Błażeja Dyrki**, włościanina 10 morgowej osady ze wsi Łukowa.

Śp. Józef ukończył wzorowo przed kilku laty wiejską szkółkę, pod kierunkiem miejscowego nauczyciela p. K. Chojki. Ojciec widząc, że mały chłopczyna garnie się chętnie do nauki i sam prosi o dalsze kształcenie go, postanawia, choć to po nad możność, uczyć małego Józika i oddać do szkół galicyjskich, nie zaś do rosyjskich, bo pragnie syna wychować w duchu polskim.

Mały Józik uradowany postanowieniem ojca, dostaje program i książki szkół galicyjskich i po pół roku mozolnej

Józio Dyrka w środku ze wzrokiem skierowanym w lewą stronę - fot. ze zbirów rodzinnych. Przekazał bratanek S. Dyrka

pracy zdaje do II klasy gimnazjum Jarosławskiego; nauki idą mu świetnie, profesorowie stawiają go za przykład, koledzy kochają serdecznie, miasto Jarosław zna małego Józika, jako niezmiernie uprzejmego i sympatycznego młodzieńca, a wiele rokującego na przyszłość.

Śp. Józef na każde święta i wakacje zawsze przyjeżdża do rodzinnej swej wioski Łukowy i w tym czasie pracuje między wiejską młodzieżą rozwijając w niej ducha narodowego, urządza w domu ojca, lub na wycieczkach zebrania i pogadanki, a wszystko pod wzniosłymi hasłami, słowem stara się szlachetnie urobić dusze wieśniacze i praca nie idzie na marne, tak dochodzi do klasy VII, gdy właśnie **w miesiącu listopadzie 1918 r. hajdamacy napadają na Lwów**. Wówczas 18 letni młodzieniec śp. Józef zjawia się w rodzinnej swej wsi i nawołuje ochotników do obrony Lwowa. W pewien dzień listopada 1918 r. przed miejscowym kościołem po sumie, po pierwszym gorącym przemówieniu, a przemówienie to trwało sporo czasu zapytuje:

- *„kto idzie ze mną„.*

Cisza grobowa dokoła śp. Józef zbladł, oczy łez miał pełne. Lecz z zachowania się śp. Józefa widzę, że zachęcać jeszcze będzie. Po chwili słyszę:

„Przyjaciele, koledzy lat dziecinnych", czyż Was nie uczyłem co Polak powinien kochać, co bronić, kogo nienawidzieć. Kto w Boga wierzy za mną" i oto z tysięcznej gromady występują ci, do których teraz się zwracał,: **pierwszy A Kopciuch, bracia Czaparowscy i in. ogółem do 20.**

„Nie zawiodłem się na Was, prawi śp. Józef, dziękuję Wam; jutro o świcie wyjeżdżamy i, do piszącego zaś w te słowa odzywa się, ze zwykłą sobie uprzejmością: „Proszę o konie dla nas". Raniutko dnia następnego wyjechali.

Nie mam odpowiednio silnych słów, abym dostatnio określił tę duszę szlachetną, co tak ziemię swoją umiłowała. Przyjechawszy ze swymi kolegami uczniami ochotnikami do Jarosławia, śp. Józef oddaje ich w ręce doświadczone, dla odbycia krótkich ćwiczeń.

Sam zaś chwyta za oręż, bo Polska w niebezpieczeństwie i w pierwszych rzędach walczy nieustraszony; kula przeszywa serce, to wielkie serce, co tak miłowało Ojczyznę.

Śp. Józef Dyrka przeszedł przez to krótkie życie jako światło jasne, oddał Ojczyźnie swoje młodociane życie, gorące serce, swego ducha, swój trud, a umarł z bronią w ręku, broniąc tego, co najwięcej miłował.

Postać Jego opromieni u nas legendą.

Poległ śmiercią bohaterską dnia 21 listopada 1918 r. w obronie granic Polski, w bitwie pod Snopkowem, broniąc miasta Lwowa. Tak zginął syn chłopa z ziemi Biłgorajskiej.

Cześć prochom śp. Józefa, cześć Jego pamięci!.

O jakiż to straszny cios, dla strapionego Ojca, jakiż jednak zaszczyt wychować tak pięknie swoje dziecko, jakaż chluba mieć takiego syna - „Bogu i Ojczyźnie oddałem swoje dziecko" są to słowa, wypowiedziane przez Ojca w dniu nabożeństwa żałobnego.

Miasto Jarosław uczciło tę bohaterską śmierć przez odprawienie patriotycznych nabożeństw, a następnie ufundowało wieczyste stypendjum im. Józefa Dyrki, z którego już korzysta najmłodszy brat śp. Józefa.

Kiedy doszła do nas ta smutna wiadomość, zamówiliśmy wspaniałe żałobne nabożeństwo, odprawione bezinteresownie przez miejscowe duchowieństwo.

Świątynia była przybrana zielenią, trumna na katafalku kwieciem spowita, udekorowana białemi orłami i sztandarami, delegowani żołnierze pełnili honorową służbę.

Grób Józia, harcerza, szergowego 5PP Legionów, 1 Kompanii. Kwatera IX, grób 631 na lwowskim Cmentarzu Orląt

W czasie mszy żałobnej były dane trzykrotne salwy; dziatwa odśpiewała rotę Konopnickiej, świątynia była wypełniona po brzegi.

W rocznicę śmierci, to jest dnia 21 listopada 1919 na życzenie ojca, zostało odprawione skromne nabożeństwo.

W dniu tym mieszkańcy wsi Łukowy postanowili złożyć hołd temu jednemu z najlepszych synów Ojczyzny, przez wmurowanie pamiątkowej tablicy miejscowym kościele. Składki na ten ceł przyjmuje miejscowy komitet i Związek Kółek Rolniczych w Biłgoraju.

A cóż się dzieje z uczniami ochotnikami! śp. Józefa? Po dzień dzisiejszy walczą z nieprzyjacielem; walczą mężnie na chwalę Ojczyzny; kilku z nich zostało podoficerami.

Stanisław Dyrka - bratanek Józia na cmentarzu Orląt Lwowskich, 2002

Przy grobie Rodaka - mieszkańcy Łukowej, Cmentarz Orląt Lwowskich, 11.11.2023

DOKUMENTY I WSPOMNIENIA

„Księga pamiątkowa poświęcona Zjazdowi Jubileuszowemu z okazji 50-lecia istnienia Gimnazjum w Jarosławiu, 1884-1934”, Jarosław 1934 (szczególnie s. 169-170, 178, 182);

KSIĘGA
PAMIĄTKOWA

POŚWIĘCONA
ZJAZDOWI JUBILEUSZOWEMU Z OKAZJI 50-LECIA
ISTNIENIA GIMNAZJUM I. W JAROSŁAWIU.

1884 1934

JAROSŁAW
1934.

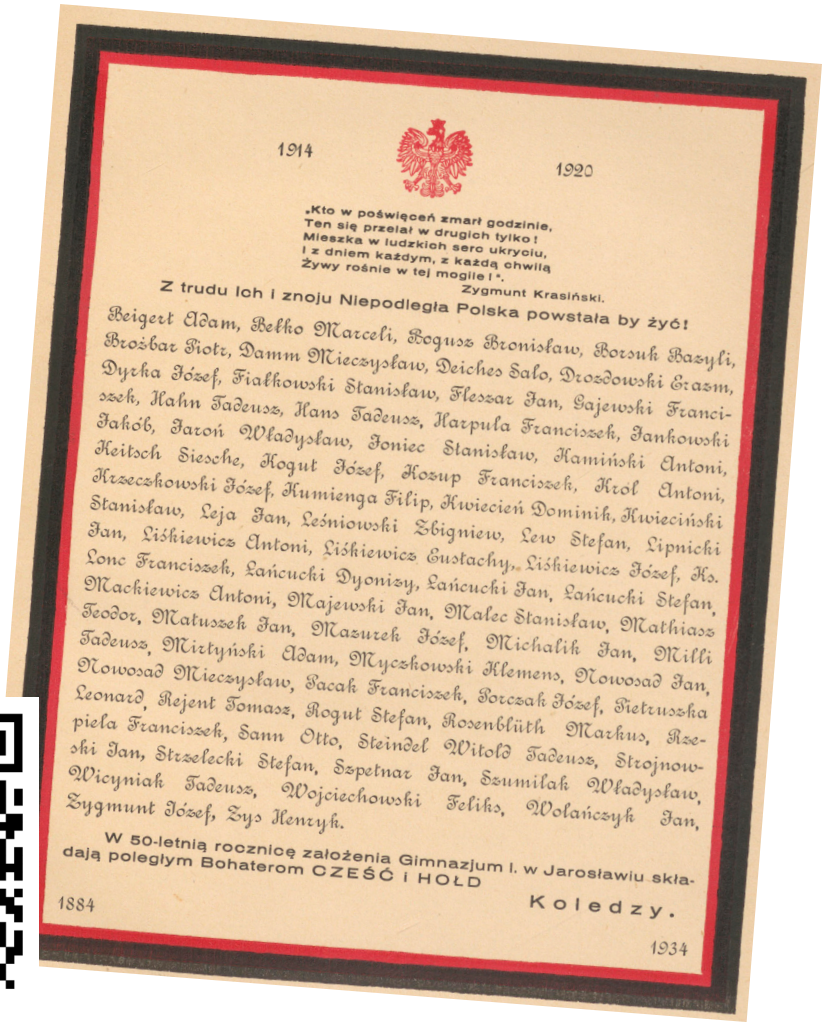

1914 1920

„Kto w poświęceń zmarł godzinie,
Ten się przeżał w drugich tylko!
Mieszka w ludzkich serc ukryciu,
I z dniem każdym, z każdą chwilą
Żywy rośnie w tej mogile!”.
Zygmunt Krasiński.

Z trudu ich i znoju Niepodległa Polska powstała by żyć!

Beigert Adam, Bełko Marceli, Bogusz Bronisław, Borsuk Bazyli, Brożbar Piotr, Damm Mieczysław, Deiches Salo, Drozdowski Erazm, Dyrka Józef, Fiałkowski Stanisław, Fleszar Jan, Gajewski Franciszek, Hahn Tadeusz, Hans Tadeusz, Harpula Franciszek, Jankowski Jakób, Jaroń Władysław, Joniec Stanisław, Kamiński Antoni, Keitsch Siesche, Kogut Józef, Kozup Franciszek, Król Antoni, Krzeszkowski Józef, Kumienga Filip, Kwiecień Dominik, Kwieciński Stanisław, Leja Jan, Leśniowski Zbigniew, Lew Stefan, Lipnicki Jan, Liśkiewicz Antoni, Liśkiewicz Eustachy, Liśkiewicz Józef, Ks. Lonc Franciszek, Łańcucki Dyonizy, Łańcucki Jan, Łańcucki Stefan, Mackiewicz Antoni, Majewski Jan, Małec Stanisław, Mathiasz Teodor, Matuszek Jan, Mazurek Józef, Michalik Jan, Milli Tadeusz, Mirtyński Adam, Myczkowski Klemens, Nowosad Jan, Nowosad Mieczysław, Pacak Franciszek, Porczak Józef, Pietruszka Leonard, Rejent Tomasz, Rogut Stefan, Rosenblüth Markus, Rzepiela Franciszek, Sann Otto, Steindel Witold Tadeusz, Strojnowski Jan, Strzelecki Stefan, Szpetnar Jan, Szumiłak Władysław, Wicyniak Tadeusz, Wojciechowski Feliks, Wołańczyk Jan, Zygmunt Józef, Żyś Henryk.

W 50-letnią rocznicę założenia Gimnazjum I. w Jarosławiu składają poległym Bohaterom CZEŚĆ i HOŁD

1884 Koledzy. 1934

https://polona.pl

Urywki z pamiętnika...

21 grudnia 1917.

...Nad sprawami indywidualnemi, wzięła wyższość sprawa narodowa, sprawa ogólna. Wszedłem w koło pracy organizacyjnej, a tem samem tajnej. Cel postawiliśmy sobie wielki i szlachetny: odrodzenie się z dotychczasowego letargu i apatji duchowej, oraz podniesienie całej młodzieży, a przynajmniej poważniejszej i lepszej jej części, w kierunku uświadomienia narodowego.

Jak taka praca wspólna, wśród młodych, zapalnych dusz jest zbawienną, widzę najlepiej po sobie samym. Człowiek czuje się zupełnie innym, szlachetniejszym, a duch nabiera rzeźkości i zapalnego optymizmu...

16 lutego 1918.

...Od tygodnia jestem nawpół przytomny, przez umysł przewala się tyle wrażeń i wypadków, że trudno samemu zdać sobie dokładnie sprawę z tego, co się czyni...

Od 3-go b. m. zostawaliśmy pod wrażeniem zajść lwowskich, gdzie polała się obficie po raz pierwszy krew bezbronnych.

Proch był już gotowy — trzeba było iskry...

11 października 1918.

...Znowu przeżywam, jak zresztą każdy Polak w kraju, pełne napięcia i wrażeń - momenty dziejowe.

W Warszawie ogłoszono przedwczoraj Niepodległość i Zjednoczenie wszystkich ziem polskich z dostępem do morza.

Nareszcie!!...

Mamy Polskę — jesteśmy wolni!

W kościele śpiewano wczoraj „Te Deum", w mieście powiewają same polskie chorągwie, w Warszawie wychodzą gazety bez cenzury, Niemcy obiecują wynieść się wreszcie z kraju, naród z trzech zaborów ma wysłać przedstawicieli do konstytuanty.

Oto wypadki ostatnich trzech dni!

Wreszcie to, po 150 latach!

Dzięki Ci Boże! za zesłanie na ziemię świętej Sprawiedliwości!

Rwiemy się wszyscy do czynu, a gdy do czego przyjdzie, to myślę, że nie będę ostatnim z tych, co się z bronią, borykać będą z wrogami...

Autorem pamiętnika, którego urywki podano, jest uczeń gimnazjum I. ś. p. Józef Dyrka, który był fanatycznym wyznawcą idei Niepodległości, za którą złożył życie, w obronie Lwowa, pod Snopkowem, dnia 21-go listopada 1918 r.

Wspomnienia Józia w „Księga pamiątkowa poświęcona Zjazdowi Jubileuszowemu z okazji 50-lecia istnienia Gimnazjum w Jarosławiu, 1884–1934", Jarosław 1934

Wszyscy starsi harcerze nie wytrzymali jednak w Gwardji. Na wiadomość o bohaterskiej obronie Lwowa, opuszczali szeregi Gwardji i wyjeżdżali przy lada okazji na odsiecz Lwowa. Pierwszy z harcerzy, który uznał, że więcej będzie potrzebny pod Lwowem — to wspomniany już ś. p. Józef Dyrka.

Wstąpił on chwilowo do Gwardji, z ramienia jej wyjechał do swej rodzinnej wsi Łukowej dla zwerbowania ochotnika; po paru dniach wrócił przyprowadzając siedmiu czy ośmiu ludzi, sam zaś z pierwszym odchodzącym oddziałem pośpieszył na obronę Lwiego Grodu. Poszedł uśmiechnięty jak zwykle, by nie wrócić już więcej... W ataku pod Snopkowem dnia 21 listopada 1918 r., na parę godzin przed oswobodzeniem Lwowa, przeszyte trzema kulami bohaterskie serce, przestało bić na zawsze... Padł cicho na czarną ziemię, z którą zrósł się od dziecka, nie wydawszy nawet jęku... Prosty krzyż nad mogiłą jego na cmentarzu Obrońców Lwowa, świadczy o tem, że swój obowiązek spełnił bez reszty...

Bohaterska śmierć w „„Księga pamiątkowa poświęcona Zjazdowi Jubileuszowemu z okazji 50-lecia istnienia Gimnazjum w Jarosławiu, 1884–1934", Jarosław 1934

160. ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Powstanie styczniowe wybuchło w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. i trwało przeszło dwa lata - ostatnia potyczka miała miejsce w kwietniu 1865 r. Swoim zasięgiem objęło Królestwo Kongresowe, Litwę i Ruś oraz czynnie zaangażowało Galicję w zaborze austriackim i Wielkopolskę w zaborze pruskim.

Ogółem w latach 1863 - 1865 powstańcy stoczyli 1229 bitew i potyczek, w tym w województwie lubelskim 145 (w roku 1863 - 101, w 1854 - 44).

Na obszarze dzisiejszego powiatu biłgorajskiego stoczono 17 bitew i potyczek. Położenie tego terenu na krańcach ogromnego Imperium Carskiej Rosji, w większości porośniętego ogromnymi lasami sprzyjało działaniom powstańczym. Przez obszar naszego powiatu wiodły szlaki z Galicji w zaborze austriackim w głąb Królestwa Kongresowego m.in. przerzutu broni, amunicji, ekwipunku, lekarstw, a także ochotników.

16 KWIETNIA 1863, LAS KOBYLÓWKA – BOROWE MŁYNY (GM. ŁUKOWA)

W marcu i kwietniu 1863 roku przebywał w lasach józefowskich, niedaleko Łukowej, ze swoim oddziałem pułkownik Marcin Borelowski „Lelewel". Został tutaj skierowany z Podlasia na tereny nadgraniczne z Galicji, by pozyskać dla powstania broń i amunicję. Oddział jego liczący ok. 260 ludzi składał się z wielu znakomitych postaci i działaczy patriotycznych m.in. sławnego młodego poety Mieczysława Romanowskiego, komisarza Rządu Narodowego na województwo lubelskie - Gustawa Wasilewskiego, byłego oficera Legii cudzoziemskiej w Algierze Kalista Ujejskiego, majora Edwarda Nyarego (Węgier), por. Zdzisława Skłodowskiego.

W czwartek 16 kwietnia doszło do spotkania w lesie, w okolicach, pomiędzy Borowcem, Maziarzami a Hamernią, z rosyjskim oddziałem dowodzonym przez majora Iwana Sternberga. Składał się on z dwóch i pół roty piechoty Archangiełogorodzkiego Pułku Piechoty oraz 26 kozaków (ok. 1 tys. żołnierzy). Rosyjska kolumna ok. godz. 17:00 uderzyła na powstańców „Lelewela" od strony Majdanu Sopockiego. Najpierw doszło do blisko godzinnego wzajemnego ostrzału, a potem do kilku starć. Powstańcy zajęli dobre pozycje obronne i rozpoczęli ostrzał rosyjskich żołnierzy, którzy próbowali ich okrążyć. Powstańcy przeprowadzili atak na bagnety. Wieczorem Borelowski zarządził odwrót. Straty polskie wynosiły 4 zabitych, którzy zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Łukowej. Śmiertelnie ranny kulą w pierś ks. Michał Dominik Żółtowski spoczął na cmentarzu w Józefowie.

W ramach obchodów 160. rocznicy powstania styczniowego pole potyczki pod Borowymi Młynami zostało oznaczone podobnie jak teren bitew pod Kobylanką tj. tablicą i dużym krzyżem dębowym. Tekst na tablicę przygotowała W. Kubów – dyr. GOK w Łukowej. Koszty związane z realizacją tego upamiętnienia pokryło Nadleśnictwo Józefów. Uroczystości odsłonięcia tablicy i poświecenia krzyża odbyły się 29 kwietnia 2023 roku.

Poeta - powstaniec. M. Romanowski poległ w bitwie 24 kwietnia 1863 roku pod Józefowem

24 KWIECIEŃ 1863 R. - LASY ŁUKOWSKO - JÓZEFOWSKIE

Moskale ciągle gromadzili siły z zamiarem otoczenia i ostatecznego pokonania płk. Marcina Borelowskiego. Kolejną próbę podjęli 24 kwietnia 1863 roku.

Zmęczony marszami oddział „Lelewela", odpoczywający w lesie pomiędzy Łukową a Józefowem, został wieczorem zaatakowany przez wysłany z Zamościa oddział rosyjski mjr. Ogolina i ppłk. Tołmaczewa, w sile 4 rot piechoty z 2-oma armatami i sotnią kozaków. Po pierwszej salwie, wezwał Borelowski ochotników do osłonięcia odwrotu. Siedemdziesięciu powstańców z poetą Mieczysławem Romanowskim i Gustawem Wasilewskim, komisarzem Rządu Narodowego na województwo lubelskie na czele, zgłosiło się i umożliwiło odwrót oddziału. Poległo 30 powstańców, wśród których Wasilewski i Romanowski. Zostali oni pochowani na miejscu bitwy we wspólnej mogile. Czterech poległych lub zmarłych z ran powstańców, pochowano na cmentarzu parafialnym w Józefowie. Do niewoli dostało się 6 powstańców. Poległ jeden żołnierz rosyjski. Pułkownik Borelowski z pozostałym oddziałem dołączył do oddziału generała Jeziorańskiego

1 I 6 MAJA 1863 LAS KOBYLANKA – DWIE NAJWIĘKSZE ZWYCIĘSKIE BITWY POWSTANIA STYCZNIOWEGO NA LUBELSZCZYŹNIE (GM. ŁUKOWA)

W dniu 27 kwietnia 1863 roku, w okolicach Woli Różanieckiej, przekroczył granicę na rzece Tanew, 700 osobowy oddział powstańczy dowodzony przez gen. Antoniego Jeziorańskiego.

30 kwietnia 1863 roku po marszu, przez niezwykle bagnisty teren, pomiędzy rzekami Tanew i Studzienica, oddział zatrzymał się na postój, na wyżej położonym terenie lasu, zwanego „Kobylanką". Las ten ciągnął się od Borowca do pobliskich Tepił. Założony przez powstańców obóz, otoczony moczarami, dostępny stał się dla nieprzyjaciela tylko dwoma prowadzącymi doń drogami: wzdłuż wzgórza zwanego Łysą Górą oraz duktem leśnym od strony Borowca. Oddział, uzbrojony w nowoczesną broń, z wyszkoloną kadrą oficerską, oczekiwał na mające wkrótce nadejść zaopatrzenie. Czas ten generał postanowił wykorzystać na odpowiednie przeszkolenie powstańczych ochotników.

Generał Antoni Jeziorański

Rosjanie, którzy poprzez szpiegów od pierwszych godzin śledzili poczynania korpusu Jeziorańskiego, skierowali w ten rejon cztery kompanie Archangiełogorodzkiego pułku piechoty, szwadron ułanów i sotnie kozaków, wsparte dwoma armatami. Łącznie siły rosyjskie wynosiły około 800 żołnierzy i dowodzone były przez kpt. Sternberga.

1 maja 1863 roku, po kilkugodzinnej krwawej walce Polacy odparli zażarty atak wojsk rosyjskich, zadając im ciężkie straty w ludziach i sprzęcie. Wieść o zwycięstwie odniesionym przez powstańców Jeziorańskiego rozniosła się lotem błyskawicy po całej Galicji. Z zachwytem o tej bitwie rozpisywała się galicyjska prasa i do powstania garnęli się coraz liczniejsi ochotnicy.

Rosjanie nie darowali porażki. Na pomoc odpartym wojskom Sternberga ruszyły dodatkowe siły: mjr. Ogalina z Tarnogrodu w składzie 4 kompanii piechoty, które skoncentrowały się w miejscowości Zamch, oraz korpus mjr. Czerniawskiego, który wyruszył z Janowa Lubelskiego w sile 3 kompanii piechoty, szwadronu ułanów i półsotni kozaków.

Dowództwo nad całością sił rosyjskich, których koncentracja nastąpiła w dniu 5 maja 1863 roku, we wsi Osuchy, objął płk Miednikow. Łączne siły rosyjskie były potężne, liczące ponad 2000 żołnierzy, które wsparte były 6 działami, w tym dwoma moździerzami. Część z nich Miednikow skierował w rejon wsi Maziarze i Głuchy dla wyłapywania powstańców, z rozbitego pod Józefowem oddziału Lelewela Borelowskiego.

W dniu 5 maja Polacy otrzymali długo oczekiwane zaopatrzenie w amunicję oraz pewne posiłki osobowe. Przyprowadził je książę Sapieha, członek lwowskiego kierownictwa powstania. Pora była najwyższa, gdyż już następnego dnia Rosjanie zaatakowali ponownie powstańczy obóz. Płk Miednikow, mimo miażdżącej przewagi liczebnej i technicznej oraz próby fortelu polegającego na obejściu polskich pozycji, poprzez przekroczenie kordonu granicznego, po krwawej, całodziennej bitwie został zmuszony do odwrotu.

Gen. Jeziorański, a przy jego boku generałowie Waligórski i Śmiechowski odnieśli zwycięstwo.

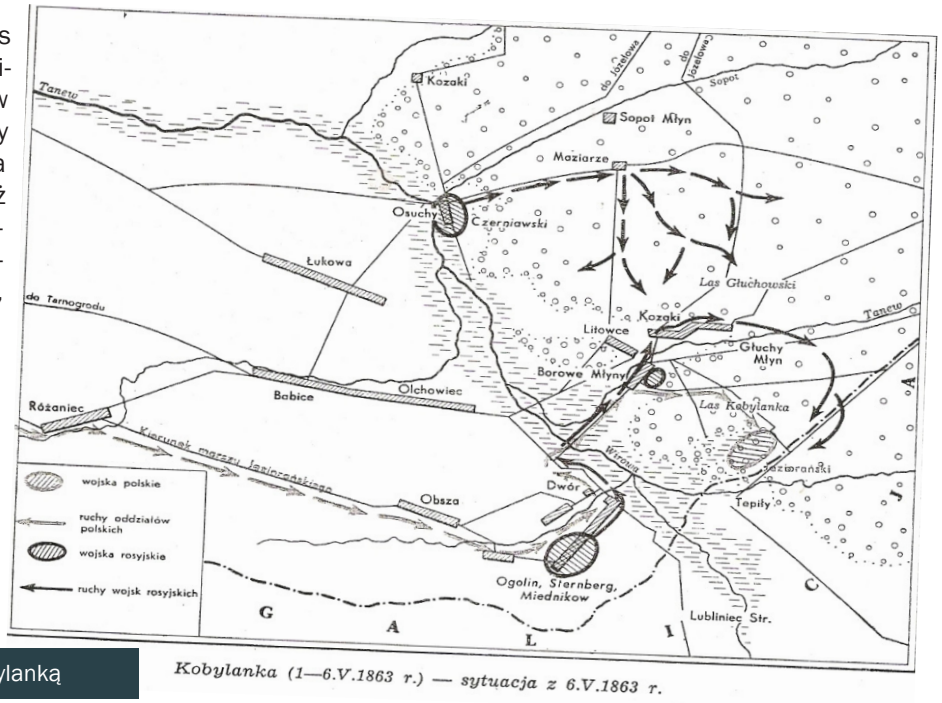

Mapa bitwy pod Kobylanką

EVENTY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁUKOWEJ ORGANIZOWANE W ROKU 160. ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO

GMINNE OBCHODY 160. ROCZNICY BITWY POD BOROWYMI MŁYNAMI – ŁUKOWA, 16 KWIETNIA 2023

Obchody, upamiętniające potyczkę 1863 r., pomiędzy oddziałem „Lelewela", a Rosjanami, pod Borowymi Młynami, miały w Łukowej charakter bardzo podniosły. Odbyły się one 16 kwietnia, tj. dokładnie 160 lat od wydarzenia, które miało miejsce na terenie naszej gminy. Bolesną pamiątką po bitwie jest mogiła powstańcza na cmentarzu parafialnym w Łukowej.

Uroczystości rozpoczęły się od wprowadzenia do kościoła pocztów sztandarowych i delegacji. Następnie zebrani wysłuchali wiązanki utworów powstańczych w wykonaniu Chóru „Harmonia" z GOK ze słowem wiążącym Pani Dyrektor Wiesławy Kubów.

Mszę św. za poległych powstańców odprawił Ksiądz Proboszcz Waldemar Kostrubiec. Żołnierze WOT: Adam Ciepla i Andrzej Korba przeczytali czytania mszalne, a modlitwę wiernych odczytał p. Tomasz Ferenc. Dary u stóp ołtarza złożyła, ubrana w stylizowane stroje z epoki 1863 r. młodzież z łukowskiej szkoły podstawowej.

Rys historyczny bitew powstańczych na naszym terenie przybliżył autor książki „Borowe Młyny 16 IV 1863" – p. Tomasz Brytan. Po Mszy uczestnicy uroczystości otrzymali wydane przez GOK folderki o bitwie pod Borowymi Młynami z tekstem W. Kubów i grafiką K. Kopery.

Następnie poczty sztandarowe, delegacje, młodzież, władze gminy oraz mieszkańcy, prowadzeni przez naszą orkiestrę dętą, przeszli na cmentarz. Przy pomniku powstańców styczniowych złożono kwiaty, a dzieci odśpiewały jedną z pieśni patriotycznych i zapaliły na grobie bohaterów przyniesione znicze.

Warty przy pomniku zaciągnęli żołnierze WOT, strażacy OSP Łukowa oraz rekonstruktorzy z Biłgoraja w strojach z czasów powstania. Ci ostatni uczcili Poległych trzykrotną salwą honorową.

Pomnik powstańców został na uroczystości oczyszczony i zakonserwowany z funduszy Społecznego Komitetu Opieki nad Cmentarzami w Gminie Łukowa.

Żołnierze WOT i inne delegacje składają kwiaty przy pomniku w Łukowej

Chórzyści przy pomniku powstańców w Łukowej

WYCIECZKA SZLAKIEM WALK POWSTANIA STYCZNIOWEGO NA NASZYM TERENIE - 21 KWIETNIA 2023 ROKU

Prawie 100 uczestników tj. uczniów 3 szkół podstawowych z Łukowej, Chmielka i SP nr 1 w Biłgoraju oraz 2 szkół średnich: Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Biłgoraju i Technikum w Różańcu, 21 kwietnia 2023 roku wzięło udział w wycieczce szlakiem pól bitewnych powstania styczniowego na naszym terenie. Głównym organizatorem przedsięwzięcia był GOK w Łukowej we współpracy z MOK w Józefowie, Nadleśnictwem Józefów i Muzeum Kresów w Lubaczowie.

Uczniowie, z godłem powstania 1863 przypiętym na sercu wyruszyli z GOK w Łukowej, by dotknąć miejsc uświęconych krwią powstańców w lasach Nadleśnictwa Józefów, gdzie rozegrały się 4 bitwy, w tym trzy zwycięskie. Rozpoczęli od oddania hołdu powstańcom poległym w bitwie pod Borowymi Młynami na cmentarzu w Łukowej. Następnie busami i autokarem udali się na cmentarz parafialny w Cieszanowie, gdzie pan Tomasz Róg z cieszanowskiej bi-

Przy mogile powstańczej na cmentarzu w Cieszanowie

blioteki wskazał młodzieży mogiły Poległych 1 i 6 maja 1863 roku w bitwie pod Kobylanką. Dalsza trasa wiodła drogami leśnymi w kierunku lasów Borowca. Pilotem wycieczki była pani Eliza z Nadleśnictwa Józefów. Pani leśnik z Panią Basią z Muzeum Kresów w Lubaczowie, w pewnym momencie, zaprosiły uczestników wycieczki do spaceru w kierunku miejsca, gdzie rozegrały się 2 bitwy zwycięskie Polaków z Rosjanami, w lesie Kobylanka (gm. Łukowa). Teren walk jest oznaczony przez Nadleśnictwo Józefów tablicą informacyjną i wielkim dębowym krzyżem. Na uczniów czekała tam niespodzianka - mogli obejrzeć naboje znalezione na polu

Kule odnalezione pod Kobylanką

bitewnym, które zaprezentował p. Mirosław Okoń.

Dla zmęczonych nieco wycieczkowiczów nad Tanwią nieopodal Głuch zaplanowany został poczęstunek, tj. myśliwski bigos, który smakował wyśmienicie. Była to okazja, żeby się zrelaksować, ale też na podstawie zdobytej podczas wyjazdu wiedzy rozwiązać test o powstaniu styczniowym. Po biwakowaniu wszyscy ruszyli w kierunku Uroczyska Maziarzy. Tam, przy nowo powstałej tablicy informującej o bitwie pod Borowymi Młynami pani dyr. GOK w Łukowej wręczyła szkołom nagrody za poprawne rozwiązanie testu tj. książki

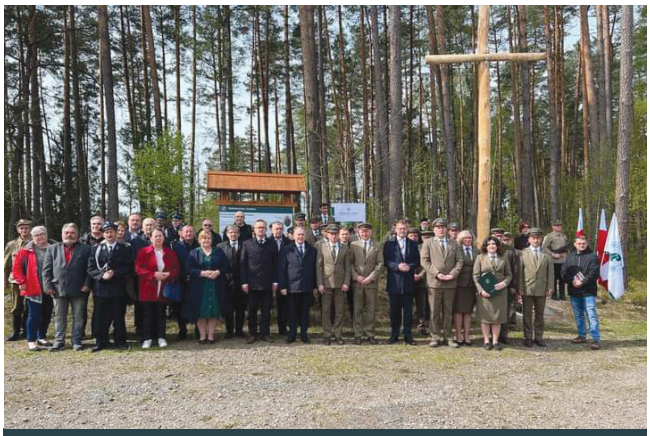

Uczestnicy odsłonięcia tablicy i poświecenia krzyża na terenie bitwy pod Borowymi Młynami, 28.04.2023

dla szkolnych bibliotek: „Kamień i skała" Macieja Przybylskiego i „Borowe Młyny 16 IV 1863" Tomasza Brytana.

Uczniowie otrzymali także foldery „Bitwy 1863 na terenie Nadleśnictwa Józefów" wydane pod red. W. Kubów z oprawą graficzną K. Kopery. Nadleśnictwo Józefów obdarowało uczestników broszurami „Nadleśnictwo Józefów" i opaskami odblaskowymi.

Ale to nie był koniec wycieczki. Pozostało odwiedzić lasy pomiędzy Łukową a Józefowem, gdzie 24 kwietnia 1863 roku rozegrała się bitwa oddziału Marcina Borelowskiego z Rosjanami. Dwudziestu siedmiu polskich bohaterów, poniosło w niej śmierć i zostało pochowanych na cmentarzu w Józefowie. Ku ich czci postawiony został pomnik przy drodze Józefowa, a kilkadziesiąt metrów dalej, w bagnistym wąwozie, krzyż – oznaczający miejsce śmierci poety powstańca Mieczysława Romanowskiego.

Wizyta przy symbolicznym grobie Romanowskiego zakończyła się przewiązaniem pamiątkowego krzyża opaską biało – czerwoną ze słowami Wincentego Pola, które wygłoszone zostały na mszy żałobnej w intencji tego znakomitego poety romantyzmu:

„Był młodzianem dwóch wieńców – daj mu Boże trzeci!
I niechaj wiekuista światłość duszy świeci".

GOK w Łukowej przygotował kilka innych jeszcze opasek z cytatami wierszy Romanowskiego – powstańca. Zawieszono je na drzewach jako oznaczenia pola bitwy.

Uczestnikom wycieczki towarzyszył Pan Dominik Gil redaktor Polskiego Radia Lublin nagrywający wszystko i wszystkich. Pan Redaktor przygotował z tego wyjazdu bardzo dobry reportaż „Lekcja na powstańczym szlaku", który był emitowany 11 maja 2023, i jest do odsłuchania na stronie internetowej Radia Lublin.

Cytaty z wierszy Romanowskiego na opaskach drzew w okolicach miejsca śmierci poety

Przy pomniku upamiętniającym poległych pod Józefowem powstańców

XXI REGIONALNY KONKURS RECYTATORSKI IM. MIECZYSŁAWA ROMANOWSKIEGO - 24 KWIETNIA 2023 R.

Dokładnie w 160. rocznicę śmierci poety, powstańca Mieczysława Romanowskiego odbył się w MOK w Józefowie konkurs recytatorski służący oddaniu czci temu wybitnemu poecie romantyzmu, który swoją krwią przypieczętował wiarygodność poetyckich patriotycznych deklaracji.

To co pisał, wypełnił 24 kwietnia 1863 roku w bitwie pod Józefowem oddając życie za wolną Polskę.

W konkursie wzięło 10 recytatorów ze szkół powiatu biłgorajskiego, którzy deklamowali wiersze Romanowskiego.

Jury konkursowe po wysłuchaniu recytacji uczestników, przyznało następujące miejsca:

I miejsce - Martynie Oleszczak z SP Majdan Nepryski,
II miejsce - Małgorzacie Basińskiej z SP Majdan Nepryski,
III miejsce - Nikoli Szczur z SP Chmielek,
a także postanowiło wyróżnić prezentację Julii Kusztykiewicz z SP Józefów i Weroniki Ostasz z SP Chmielek.

Nagrody i upominki zwycięzcom i uczestnikom konkursu wręczyła p. dyr. GOK w Łukowej.

Na rozstanie

Aniołeczko! dziewczę moje,
Na rozstanie rączkę daj.
Grają trąbki, czas na boje
Za rodzinny kraj!
Za was róże, za rodziny –
W bój za naród z pól i z chat!
Ach! czekalim tej godziny
Łzami długich lat.
Podaj rączkę, na mem czole
Święty znak mi krzyża złóż.
Liczne ptastwo lecim w pole –
Iluż wróci z burz?
Wiele mogił śmierć otworzy,
Sercom zada wiele ran –
Głowy zliczył anioł boży,
Bojem rządzi Pan.
Módl się za nas lilio biała!
Bogu poleć serca żal;
Tyś powstańca pokochała –
Pobłogosław stal!

XXI Regionalny Konkurs Recytatorski im. M. Romanowskiego, Józefów, 24.04.2023

ROK 1933

NIEKTÓRE WYPISY Z KSIĘGI PARAFIALNEJ PROWADZONEJ PRZEZ KS. LUDWIKA LIWERSKIEGO – PROBOSZCZA PARAFII ŁUKOWA

ZAPIS ORYGINALNY

Niedziela dn. 26.II Tydzień ubogich

Stosownie do zarządzenia władzy diecezjalnej na sumie kazanie o akcji charytatywnej wygłosił ks. proboszcz. Ponieważ w parafii nie istnieje jeszcze Towarzystwo Miłosierdzia Chrześcijańskiego, ks. proboszcz zaprosił na zebranie organizacyjne wszystkich, pragnących cnotą miłosierdzia przyświecać innym. Po sumie zebranie zapowiedziane otworzył w obecności około 50 osób ks. Proboszcz. Na przewodniczącego zebrania został powołany p. Andrzej Grzyb, do pióra p. Helena Piotrowska. Referat o Towarzystwie Miłosierdzia Chrześcijańskiego wygłosił ks. proboszcz. Po wyjaśnieniu statutu poprosił o zarządzenie przerwy, w ciągu której chętni spośród zebranych zapisaliby się na członków Towarzystwa. Po zapisaniu się 21 osób odbyły się wybory zarządu, komisji rewizyjnej i została zorganizowana zbiórka na ubogich w ciągu tygodnia.

Do Zarządu weszli: Franciszek Sak jako przewodniczący, Andrzej Grzyb- skarbnik i Helena Piotrowska – sekretarka. Postanowiono, że Zarząd urzędować będzie raz na miesiąc w każdą pierwszą niedzielę, o czem poda do wiadomości ogółu ks. proboszcz.

Dn. 13 – 18 marca – Rekolekcje dla młodzieży

Dla młodzieży prowadził rekolekcje w ciągu trzech dni Ks. proboszcz. Spowiedź odbyła się w sobotę, Komunja św. w niedziele dn. 19.III. Dla dzieci Szkoły Powszechnej w Łukowej rekolekcje prowadził ks. proboszcz w gmachu szkolnym przez trzy dni – 13, 14 i 15. Dnia 15 odbyła się Komunja św. w Kościele. Dzieci szkolnych przystąpiło do spowiedzi i Komunji św. 254. Pomagał w słuchaniu spowiedzi Ks. dr Możejko, proboszcz z Obszy.

Dn. 27-29 marca

Po odprawieniu „Drogi krzyżowej” Ks. Proboszcz zainto-

Oddany w 1933 roku budynek szkoły w Łukowej

nował „Veni Creator” i zaczął rekolekcje trzydniowe, które poprowadził ks. dr Możejko, proboszcz z Obszy. W rekolekcjach wzięło udział około 2.500 wiernych. Spowiedzi w czasie rekolekcji słuchali: xx. Liwerski, Kimaczyński, Iwaniecki, Polichowski, Długopolski, Lipski, Blicharski, Nowosad i kierownik rekolekcji ks. Możejko.

W nocy z dn. 28 na 29 marca wybuchł na Rakowcu pożar, który wskutek silnej wichury w krótkim czasie objął całą dzielnicę, niszcząc 52 budynków i prawie wszystką nieruchomość w nich się znajdującą. Mieszkańcy budząc się ze snu ledwo zdążyli życie uratować, wybiegając z palących się domów bez butów i ubrania. Pastwą ognia padło wiele koni, bydła, świń i ptactwa. Następnego dnia przemawiając w czasie Komunji św. generalnej ks. proboszcz wezwał ogół parafian do składek na rzecz pogorzelców. Od razu na tacę zebrano 35,72. Po nabożeństwie zaś zniesiono w dużej ilości ubrania i żywność na sale parafialną, rozdawaniem której zajął się Ks. Proboszcz. Pomoc w przeprowadzeniu zbiórki wykazała młodzież z S.M.P. Wieczorem Ks. Proboszcz w porozumieniu z wójtem gminy powołał Komitet Pomocy Pogorzelcom, który przeprowadził zbiórkę na terenie całej gminy. Zebrano w znacznej ilości słomy, zboża i różnych sprzętów gospodarczych. Już w piątek dnia 31 marca wieczorem ofiary te podzielono i rozdano pogorzelcom. Komitet też wystąpił z interwencją u odnośnych władz powiatowych o szybkie zrealizowanie należności asekuracyjnych.

Dnia 15 kwietnia – Wielka Sobota

Godz. 8:00 – Poświęcenie ognia, wody i Msza św.

Po Mszy św. poświęcenie ciasta w Kościele, poczem Ks. Proboszcz wyjechał poświęcić ciasto na całą parafię w następującym porządku: Łaz. Wólka, Chmielek wieś i dwór, Pisklaki, Szostaki, Podsośnina, Osuchy i Babice. W drodze z Osuch do Babic wstąpił do Kościoła i poświęcił czeka-

Figura Chrystusa Króla postawiona z okazji Jubileuszu Odkupienia 33 - 1933

jącym tam wiernym ciasta. Poświęcenia ciasta po wsiach dokonywał przy figurach lub też w specjalnie na to przeznaczonych mieszkaniach.

Dn. 17 kwietnia – Wielki Poniedziałek

Porządek nabożeństwa:10:30 – Kazanie i suma

15:00 – Nieszpory.

Należy podkreślić liczny bardzo udział wiernych w nabożeństwach wielkotygodniowych i wielkanocnych. Nawet na nieszporach Kościół był napełniony po brzegi przeważnie przez młodzież.

Dn. 25 kwietnia – św. Marka

Godz. 7:00 – Msza św. Po Mszy św. procesja się udała do figury na Rakowcu, naprzeciw dworu.

Dn. 28 kwietnia – Piątek

O godz. 16:00 odbyła się katechizacja dzieci. Zapisanych dzieci liczba wynosi 172, oprócz tych przychodzą dzieci młodsze dla ułatwienia sobie nauki w roku przyszłym. Katechizację przeprowadza ks. Proboszcz, śpiewu uczy organista. Katechizacja odbywać się będzie w poniedziałki i piątki aż do Bożego Ciała włącznie.

Pomnik Niepodległości w Osuchach powstały w 1933 roku

ZAGŁADA SZARAJÓWKI, JEDNA Z TYSIĘCY ZBRODNI „NIEUKARANYCH…"

80. lat temu, 18 maja 1943 roku formacje niemiecko - ukraińskie zamordowały w sposób okrutny, paląc żywcem 58 mieszkańców wsi Szarajówka. Zniknęła z powierzchni praktycznie cała wieś. Wszystkie zabudowania spłonęły, wcześniej obrabowane przez Ukraińców. Odnalezione ciała prawie 30. dzieci uduszonych pod zwęglonymi zwłokami matek, z pozostałymi ofiarami znalazły miejsce wiecznego spoczynku na małym cmentarzu w Szarajówce.

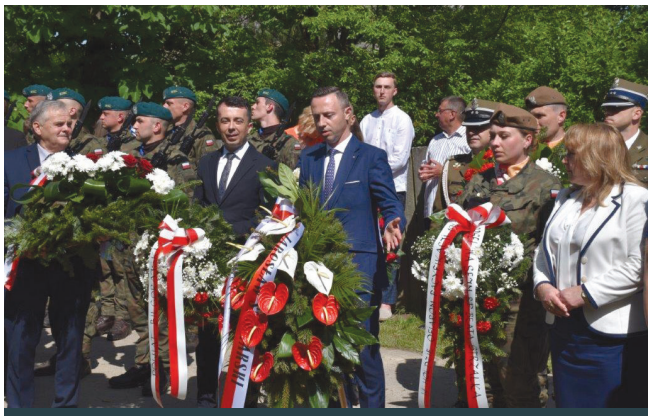

Ceremonia składania wieńców

Historyk pan Kamil Kopera podejmując temat dotyczący sprawców tej najstraszniejszej na Zamojszczyźnie niemiecko - ukraińskiej pacyfikacji pisze: „Za masakrę w Szarajówce odpowiedzialność ponoszą funkcjonariusze formacji policyjnych III Rzeszy. 18 maja 1943 r. do wsi wkroczyli członkowie 5. kompanii II batalionu 25. pułku policji SS. Był to pododdział policji skoszarowanej (Kasernierte Polizei) dawnego pułku policji Lublin, wchodzącego w skład policji porządkowej. Jednostka ta przeszła do historii regionu jako „darmochwalcy", od nazwiska W. Darmochwała. On sam nie mógł być dowódcą oddziału - funkcję tę musiał pełnić Niemiec, co nie wyklucza, jednak jego odpowiedzialności za działania kompanii. Ten przedwojenny major Wojska Polskiego prawdopodobnie był funkcjonariuszem etatowym, na stanowisku co najwyżej ukraińskiego zastępcy dowódcy kompanii. Drugą formacją ukraińską zaangażowaną w majową zbrodnię była Ukraińska Policja Pomocnicza (Ukrainische Hilfspolizei). Jej posterunek znajdował się w Tarnogrodzie, a skład osobowy stanowili w przeważającej mierze miejscowi prawosławni. Zaciąg do tej formacji był dobrowolny i wspierany szeroko przez ukraińskie środowiska na terenie starostwa biłgorajskiego. Wraz z żandarmerią z Tarnogrodu siły te liczyły około 70 osób. Ponadto z Biłgoraja przybył pododdział policji porządkowej (Schupo) oraz prawdopodobnie tamtejsza żandarmeria. Trudno sobie wyobrazić podobną akcję bez współudziału pracowników Sipo - policji bezpieczeństwa (Gestapo lub Kripo).

Śledztwo mające wyjaśnić zdarzenia w Szarajówce i wskazać ich sprawców rozpoczęła w 1968 r. prokuratura w Biłgoraju. Podstawową trudnością był brak bezpośrednich świadków. Przesłuchiwani przetrwali akcję w ukryciu słysząc jedynie strzępki rozmów, odgłosy strzałów i pożaru, albo byli w jej trakcie poza wsią. Udało się jednak ustalić skąd przybyły formacje biorące udział w akcji, co pozwoliło je wskazać. Ostatecznie to pierwsze śledztwo zamknięto w grudniu 1969 r. Kolejny raz wymiar sprawiedliwości wrócił do tragicznych majowych wydarzeń w 2001r. Wówczas oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie zajęła się również sprawą wzięcia w listopadzie lub grudniu 1942 r. zakładników z Szarajówki. W toku tego śledztwa ustalono liczbę ofiar na 67 - 9 rozstrzelanych i 57 spalonych żywcem. Ponadto wskaza-

Cmentarz w Szarajówce

no współpracownika Sipo, Aleksego Telekało, jako zamieszanego w wydarzenia z roku 1943 r. Jednak konfident ten zginął jeszcze w trakcie wojny. Innych podejrzanych nie wskazano, co poskutkowało umorzeniem śledztwa. Śledczy oczywiście starali się ustalić powojenne losy W. Darmochwała – udało się jedynie stwierdzić, że uciekł on „na zachód" u schyłku wojny. Obecnie IPN Lublin ponownie zajął się sprawą.

Zagłada Szarajówki pozostaje jedną z tysięcy zbrodni nieukaranych...

21 maja 2023 r. przy cmentarzu pomordowanych w Szarajówce odbyły się powiatowe uroczystości upamiętniające 80. rocznicę pacyfikacji tej wsi. Honorowy Patronat nad obchodami objął Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych p. Jan Józef Kasprzyk.

Na początek okolicznościową akademię zaprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej im. por. Edwarda Błaszczaka ps. Grom w Chmielku. Wszystkich zebranych powitał Wójt Gminy Łukowa. Po wprowadzeniu wojska, uroczystości przebiegały według ceremoniału wojskowego.

Wspomnienia swojego pradziadka Władysława Wierzbowskiego, cudownie ocalałego pod podłogą stodoły oraz listę pomordowanych odczytał p. Jakub Buczko. Następnie w intencji ofiar zbrodni niemiecko – ukraińskiej celebrowana była Msza św. Przewodniczył jej ks. Waldemar Kostrubiec, proboszcz parafii w Łukowej, w asyście ks. Marka Tworka proboszcza parafii w Chmielku oraz profesora KUL, ks. Mariana Pokrywki, który wygłosił przejmującą homilię.

Po Mszy św. odbył się Apel poległych i złożenie wieńców oraz kwiatów przy pomniku.

Na zakończenie, po króciutkim koncercie w wykonaniu orkiestry dętej z Łukowej rozpoczęła się inscenizacja historyczna przygotowana przez Grupę Rekonstrukcji Historycznej WIR z Biłgoraja.

Obchody miały podniosły charakter dzięki udziałowi pocztów sztandarowych oraz kompanii honorowej, żołnierzy WOT i strażaków, a także gości tj. parlamentarzystów, marszałka Województwa Lubelskiego, starosty biłgorajskiego, IPN, wójtów oraz delegacji kombatanckich i szkolnych oraz kierowników jednostek samorządowych powiatu biłgorajskiego i Gminy Łukowa.

Jedna ze scen rekonstrukcji wydarzeń sprzed 80 lat w Szarajówce

DOŚWIADCZYLIŚMY NIEMIECKICH OBOZÓW I WYWÓZKI DO RZESZY NA ROBOTY...

3 lipca 1943 roku 95 % mieszkańców Łukowej zostało wysiedlonych. Nie ma rodziny, którą by wojna oszczędziła. Żyją świadkowie tych bolesnych wydarzeń, którzy 80 lat wcześniej jako dzieci przeżywali koszmar niemieckiej pacyfikacji wsi.

Wspomnieniami z czasu wojny podzieliła się mieszkanka Łukowej, pani Stefania Gaca z domu Pokarowska.

„Wojna była straszna. Kiepskie było wtedy życie. Byłam małą dziewczynką. Pierwsze co pamiętam to choroba. Straszna choroba. Przyjechał do nas, do domu, chory stryj Taty ze Szczebrzeszyna. Tak był chory, że do domu nie wrócił, tylko chorował u nas. Od niego myśmy się zarazili. Najpóźniej ciocia i mama zachorowały, bo jak my leżeliśmy, to one, na blasze od pieca, piekły chleb na Godnie Święta. Zaraz po świętach zaczęła chorować nasza mama. I na Trzech Króli 1942 roku był jej pogrzeb, na którym nawet nie byliśmy, bośmy jeszcze byli chorzy. Mama miała 42 lata, jak zmarła.

Ciężko nam było, ale co było zrobić. W 1943 roku było wysiedlenie. Tydzień wcześniej już zapowiedzieli, że będą wywozić. Tato wykopał za piwnicą taki jakby schron i tak chowaliśmy co lepsze: ubrania, pościel, poduszki, pierzyny. Tato to pozawijał i przykrył ziemią, bo i tak nie mogliśmy ze sobą tego zabrać. 3 lipca wypędzili nas z domu i kazali iść do Chmielka. Zabraliśmy tylko po trochu chleba i nic więcej. My mieszaliśmy w I części Łukowej, to my od razu do Chmielka. Bo Ludzie z Nowej Wsi, Rakowca i spod Plebanii to pod kościół zostali zegnani. Nas gnali do Chmielka. Zagnali na taki wielki plac i tam kazali czekać. Siedzieliśmy w słońcu ze dwie godziny. Później poprowadzili nas do resztówki. Tak nazywany był budynek. W tej resztówce siedzieliśmy z tydzień. Żywiliśmy się tym, co mieliśmy z domu, głównie chlebem. Była tam takie długie pomieszczenie, w który wszyscy spaliśmy na ziemi. A w kącie .... no gdzieś

Apolonia Gaca, 2023

trzeba było się załatwiać.

Na samochody ładowali nas, ile tylko się zmieściło i do Majdanku. Tam było strasznie, niech Bóg broni takich czasów dożyć, nikomu tego nie życzę. Po półtora tygodnia załadowali nas do wagonów i wywieźli do Niemiec do arbajtsamtu A z arbajtsamtu kazali wejść na samochody i zawieźli nas do baora. On nazywał się Karol Lorenc i mieszkał w tak jakby Gminie Papendorf.

My, to znaczy mój Tato Stanisław, Ciocia Marysia, siostra Apolonia, brat Józef i siostra cioteczna Stefcia dostaliśmy mieszkanie w jakimś budynku u baora. Ciocia i tato chodzili na pole pracować, a my – dzieci byliśmy w domu. Bawiliśmy się z niemieckimi dziećmi. Baor był dla nas dobry, dobry był z niego człowiek. Polacy wołali go Jasio, a jego żona Marysia to był szatan. Bardzo niedobra kobieta. Miała dziecko, małego Karolka i nim się zajmowała.

Była tam taka Polka Halina z Warszawy, która gotowała dla wszystkich Polaków, a nam gotowała ciocia. Przychodziła z pola na dwie godziny i nam gotowała. Nie można narzekać, jedzenie było dobre. Raz na dwa tygodnie baor przynosił listę zakupów i mój brat Józef, z takim kierowcą od baora, Ginto miał na imię, jeździł do sklepu po te zakupy. Było tego dwa takie duże worki. To miało nam wystarczyć na dwa tygodnie i znowu były robione zakupy. Ciężko nam nie było. Ale moja ciocia zachorowała, bolała ją noga. Trochę leżała w szpitalu, ale nic nie pomagało. Nasz Niemiec chciał ją odesłać do Polski i najmłodszą siostrę. Ojca zostawić, no i nas. Zaczęliśmy lamentować, że chcemy być razem, no i jakoś się udało wrócić do Polski. Wszystkim i wcześniej niż inni wywiezieni. Ale to co w Łukowie my zastaliśmy, to przechodzi ludzkie pojęcie. Zostatawiliśmy wszystko: jakieś tam budynki i zwierzęta. Jak wróciliśmy nie było nic. Wszystko zabrali Ukraińcy, co w naszej Łukowie mieszkali, a i te zakopane ubrania i inne rzeczy zabrali też. Wszystko rozkradli. Nie mieliśmy nic. Ale żyliśmy i jakoś przeszło to, co najgorsze.

Byłam w Muzeum na Majdanku, już po wojnie. Ciarki mnie przechodziły, jak na to wszystko patrzyłam. Straszne to było. Raz jeszcze powtarzam: Niech Bóg broni takich czasów dożyć"

GMINNE OBCHODY 80. ROCZNICY PACYFIKACJI

Uroczystości rocznicowe wysiedlenia przez Niemców Łukowej odbyły się 2 lipca 2023 r.

Poczty sztandarowe szkolne, kombatanckie i strażackie, a także władze gminy krokiem marszowym zostały wprowadzone przez ks. proboszcza do kościoła. Orkiestra dęta odegrała hymn państwowy i rozpoczęła się część artystyczna w wykonaniu Nikoli Szczur i Julii Furgała, które zaśpiewały pieśni religijno – patriotyczne przy akompaniamencie gitar.

Wyśpiewana modlitwa o pokój

Następnie przedstawicielki Dzieci Zamojszczyzny: Janina Zwolińska, Stanisława Goch, Janina Peć i Anna Gardyjas zaprezentowały ułożone przez siebie pieśni: obozową i wysiedleńczą. Po tym pani dyr. GOK zaprosiła zebranych do wysłuchania reportażu radiowego Pr.1, to jest relacji wojennych mieszańców Łukowej, w tym osób już nieżyjących.

Najważniejszym punktem obchodów była Msza św. w intencji wysiedlonych i pomordowanych, którą sprawowali: ks. Prałat Władysław Kowalik i wikariusz łukowski ks. Tomasz Kąkol. Czytania mszalne przeczytały uczennice szkoły podstawowej w Chmielku, a modlitwę wiernych – córka wysiedlonych p. Józefa Szewczyk.

Ks. Kowalik głosząc kazanie wspominał swoje doświadczenia, wywożonego z rodzicami do obozu na Majdanek i do Niemiec na roboty, chłopca. Apelował do łukowian o rozumne postawy patriotyczne, w sytuacji wyborów do sejmu

Ks. Prałat Kowalik - wysiedlony z rodziną 3 lipca 1943

i prosił, żeby mieć na względzie dobro małej i dużej Ojczyzny.

Dary ołtarza, jako podziękowanie za życie w pokoju i dobrobycie złożyła w imieniu młodego pokolenia rodzina Jonaków.

Po Mszy św., przy pomniku Wysiedlonych złożone zostały wiązanki kwiatów i zapalone znicze. GOK w Łukowej zadbał o porządek i dekorację flagami pomnika.

Z okazji 80 – lecia niemieckiej pacyfikacji Gminy Łukowa zaprezentowana została wystawa zdjęć i dokumentów pod red. W. Kubów i p. Kamila Kopery z materiałów miejscowego domu kultury.

Wystawa GOK w Łukowej

KONKURSY URODZINOWE

Rafał Hadziewicz to jeden z najwybitniejszych malarzy XIX – wiecznych, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, który poprzez swoje życie i dzieła związany jest ściśle z Zamojszczyzną. Kościół w Łukowej otrzymał obraz „Wniebowzięcie NMP", jako podziękowanie artysty za chrzest, którego udzielił mu 13 października 1803 roku wikary łukowski ks. Sawicki.

Z okazji 220. urodzin i chrztu prof. Hadziewicza GOK w Łukowej zorganizował dwa konkursy.

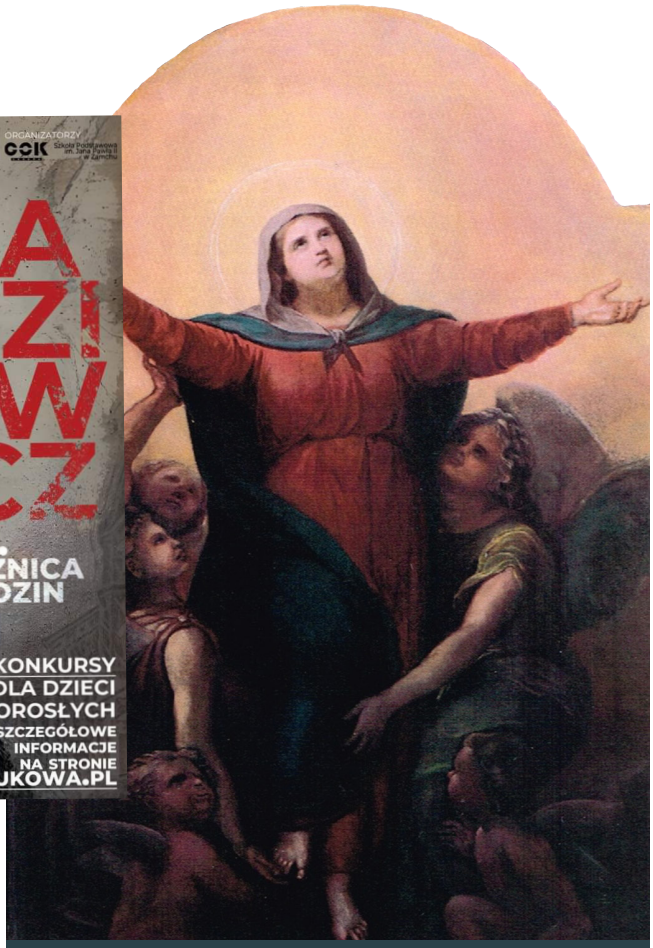

R. Hadziewicz - Assunta - Wniebowzięcie NMP, kościół prafialny w Łukowej - ołtarz główny

KONKURS WIEDZY O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI HADZIEWICZA ROZSTRZYGNIĘTY!

Dwudziestego czwartego listopada 2023 r. w Zamchu, odbył się Konkurs Wiedzy o Życiu i Twórczości Rafała Hadziewicza, sławnego malarza, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, parafianina łukowskiego.

Zorganizowany został przez GOK w Łukowej i Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Zamchu, a patronowało mu Muzeum Narodowe w Kielcach. Na miejsce konkursu wybrany został Zamch - miejscowość gdzie się wszystko zaczęło: życie i twórczość Hadziewicza.

Konkurs służył upamiętnieniu 220. rocznicy urodzin znakomitego twórcy 300 obrazów religijnych, profesora i mistrza malarzy takich jak: bracia Giermyscy, Adam Chmielowski, Leon Wyczółkowski. Test wiedzy pisały drużyny z 3 szkół podstawowych: z Chmielka, Łukowej i Zamchu. Uczniowie mieli za zadanie odpowiedzieć na pytania otwarte i zamknięte dotyczące życia i twórczości artystycznej Rafała Hadziewicza.

Zwyciężczyniami okazały się dziewczęta z drużyny Szkoły Podstawowej im. por. Edwarda Błaszczaka ps. Grom w Chmielku, w składzie: Amelia Bielańska, Karolina Dąbrowska i Weronika Zawadzińska. II miejsce zajęła drużyna Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Łukowej – tj. Magdalena Szostak, Bartłomiej Słoma i Szymon Stelmach. III miejsce przypadło drużynie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Zamchu. Stanowili ją: Alicja Wróbel, Fabian Kapka i Bartosz Świerzko. Cenne nagrody, ufundowane przez Bank Spółdzielczy w Obszy, wręczyła Pani Edyta Jeleń - Dyrektor SP w Zamchu.

Pani Wiesława Kubów - Dyrektor GOK w Łukowej dla uczestników i uczniów przygotowała prezentację obrazów mistrza, które posiadają świątynie na terenie Zamojszczyzny oraz wręczyła dyplomy.

Zdjęcie pamiątkowe uczestników i organizatorów

Jeden Konkurs Urodzinowy przeszedł do historii, natomiast drugi, dla dorosłych, zakończy się 20 grudnia 2023 r. Nagroda główna – 700 zł. Wręczenie nagród dla uczestników i zwycięzców zaplanowane jest na 6 stycznia 2024 roku, podczas IV Akcji „Lubelszczyzna dunajuje"

Przykładowe obrazy Hadziewicza do kopiowania znajdują się na stronie: www.gok.lukowa.pl.

Kontakt: gokluk1@wp.pl, 84 687 40 60

Kopie obrazów powinny zawierać „metryczkę" tj. tytuł kopiowanego obrazu Rafała Hadziewicza, imię i nazwisko autora kopii, telefon, e- mail i adres zamieszkania.

NAJWYŻSZE ODZNACZENIE PAŃSTWOWE ZA ZASŁUGI DLA KULTURY LUDOWEJ DLA ZESPOŁU Z ŁUKOWEJ IV

Na wniosek Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej, Zespół Śpiewaczy z Łukowej IV otrzymał Nagrodę – MEDAL im. OSKARA KOLBERGA – za ZASŁUGI DLA KULTURY LUDOWEJ.

Zespół Śpiewaczy z Łukowej IV działający przy GOK w Łukowej to pięciokrotny Laureat Ogólnopolskich Festiwali Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu w 2002, 2009, 2013, 2017, 2021 (Główna Nagroda „Baszta", dwa I miejsca i dwa II miejsca). Panie zachowały, tak jak dunajnicy łukowscy, pradawny sposób śpiewania białym głosem, utworów ludowych z terenu Gminy Łukowa. Mają bardzo bogaty repertuar pieśni weselnych z zachowaniem gwary i archaicznej melodii.

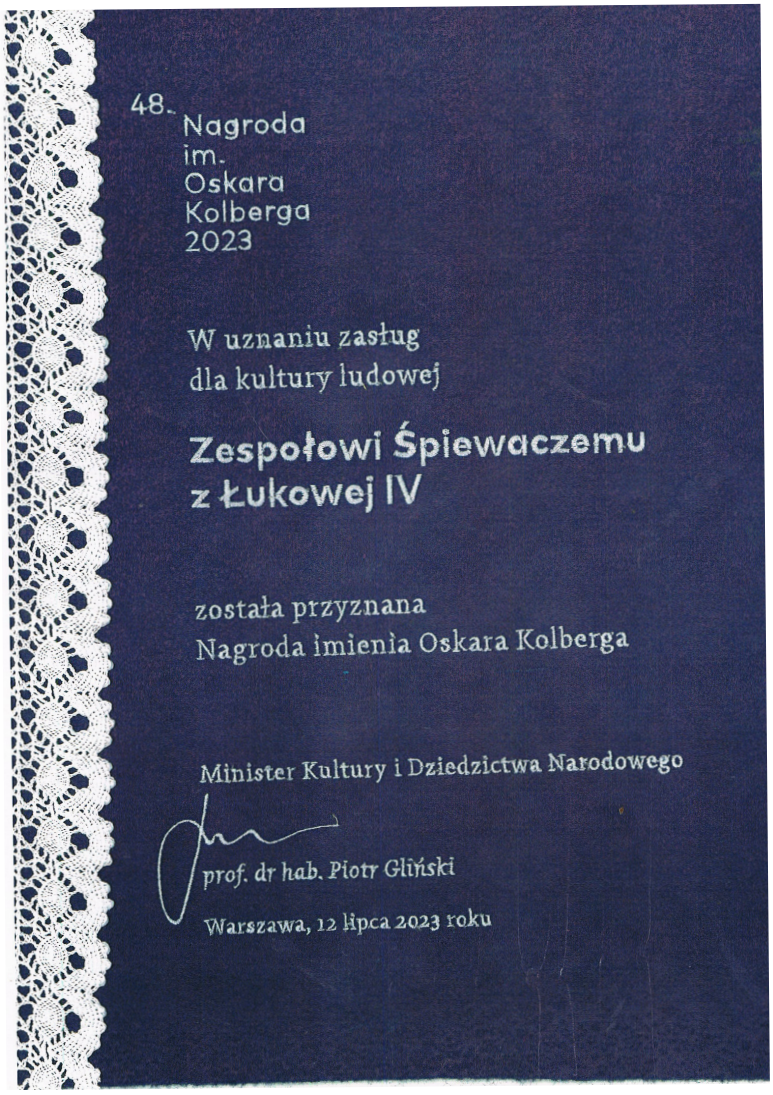

Występują w tradycyjnych strojach biłgorajsko - tarnogrodzkich.

Dawne pieśni łukowskie, w mistrzowskim wykonaniu Zespołu, znajdują się na płytach i publikacjach wydanych przez GOK w Łukowej oraz nagraniach Polskiego Radia Pr. 2 i Radia Lublin i TVP Lublin.

Zespół nagradzany jest na przeglądach i konkursach obrzędowych pieśni. Panie angażują się w życie kulturalne i patriotyczne swojej wsi poprzez udział w kursach kulinarnych, wystawach i akcjach charytatywnych. Starają się przekazywać swoje zamiłowania i umiejętności dawnego śpiewu młodemu pokoleniu.

Najwyższe odznaczenie w dziedzinie kultury ludowej w Polsce

Gala wręczenia Nagrody Ministerialnej wręczenia Nagrody Ministerialnej odbyła się 12 lipca 2023 r. na Zamku Królewskim w Warszawie.

Panie z Łukowej IV pieśnią łukowską zainaugurowały cześć oficjalną całego, ogólnopolskiego wydarzenia. Nagrodę otrzymały z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr hab. Piotra Glińskiego. Zespołowi towarzyszyła pani Wiesława Kubów dyrektor GOK w Łukowej

Natomiast o godz. 18.00 w siedzibie Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi odbył się Koncert Laureatów połaczony z potańcówką tradycyjną, podczas którego nasze Panie zaprezentowały swój weselny repertuar. Potańcówkę poprowadziła Akademia Tańca Tradycyjnego – Piotra Zgorzelskiego.

Medal dla Zespołu Śpiewaczego z Łukowej IV działającego przy GOK

Podczas Uroczystej Galii na Zamku Królewskim
w Warszawie

Przy arrasach królewskich

POTRAWY TRADYCYJNE – PRZEPISY W JĘZYKU GWAROWYM ŁUKOWEJ

Panie: Janina Ciepla, Stefania Kędzierska, Stefania Łuszczak oraz Eugenia Rój podały przepisy „specjałów" łukowskich, które znalazły się w VI tomie „Słownika gwar Lubelszczyzny" pani profesor Haliny Pelcowej. Spotkania z gospodyniami zorganizowała p. dyr. GOK w Łukowej.

Pani prof. Pelcowa z łukowskimi informatorkami

RECZCZANY PIERÓG, RECZCZUCH, KRUPIAK

Ciasto pieczone z kaszy gryczanej lub z mąki gryczanej.

„Reczczany pieróg to kartofli się ugotowało, zasypało się kaszo, aby się zapiekło, a późni się dodawało i ser, i skwarki. To się wszystko wymisiło na gęsto i potem się take nurmalne skórke z mąki zrubiło i wałkuwało się i kładło".

„Reczczuch, no tyn pieróg gryczany to ugotowało się kartofli, ustudziło się, i późnij kasze śmy w gotowanej wodzie troche tak zasączyli, i ser, i to wszystko wymiszało. A jeszcze się skórke z ciasta i farsz do środka, i oblepiło się".

SZCZODRAK

Bułeczka, rogalik lub obwarzanek z makiem, wypiekany na Nowy Rok i na Trzech Króli, rozdawany dzieciom chodzącym po kolędzie,

„Szczudraki to jak chudziło się pu kulędzie, były i z pszenny mąki, i z żytny, kręgłe jak jabko. [...]. Szczudraki to na święta, na Nowy Rok. Dzieci chudzili po pałazie, chudzili, i te szczudraki każdyn piekł, ji tam jim dawali. Jak przyśli do każdego, to pu parę tych szczudraków, torby takie mieli [...]. To takie jak bułeczki, posne, takie zamiszane ciasto".

ZACIERKA

Zupa z mąki rzucanej na wrzące mleko,

„Jajko się wbijało i na mleku śmy gotowali, rzucaliśmy [...] To się mleko gotowało i mąke się brało, i tak się ju na takie drobniutkie te, i na mleku się rzucało. To nazywane było zacierka".

DRYGLA

Galareta z nóżek wieprzowych,

„Była galareta nazywana drygle. Brali nóżki, jakieś kości dodawali, nóżki ze świnie, nieraz i co cielęcego się wrzuciło, gotuwało się, prawie ze trzy godziny musiało się gutować, trzeba było usolić i gutować się musiało ze trzy godziny, aby to złapało, ni dudawali nijakich tych, tylko to się musiało samo z siebie zgęsnuć [...]. Jak już tak się wzieło na palce, ciągła się woda i już miała być dobra".

KUKIEŁKA

Obwarzanek na sodzie, smażony na oleju.

„Kukiełka to pleciona pszenna bułka".

KLUSKI SPOD PACHY

Drobne kluseczki robione w ręku.

„Kluski spod pachy to takie kluseczki robione w ręku. Do małżeństwa to szły kluski spod pachy".

JAGLANA KASZA

„Jaglana kasza była na mleku, bo kiedyś proso siali i te jagły byli. Na przednówku to jaglanu kaszu zasypywali brukiew".

KULASZA

Gęsta potrawa z mąki pszennej, żytnej lub gryczanej, rzucanej na wrzącą wodę, z dodatkiem ugotowanych ziemniaków.

„Ja rubiłam te kulasze. Kartofli skrubałam, usolilam, kartofle się ugotowały, mąko się zasypało. W kartoflach jest woda, ja pół tyj wody odlałam, dałam część mąki no i przykryłam przykryweczko na wolnym ogniu i tak się ona pryczyła. Zajrzałam, już przez te make wychodzo te bulki, mąka się już wybiła, tera trzeba jo tłuc, tłuczek się wzieno, tłukło się, trocha miszała się tym tłuczkiem. No troche za wolna [...] to się dosypało troche mąki [...]. Dołek się zrubiło, skwarki się uskwarzyło, pulało się".

„Kartofle się gutowało, usoliło się, ruzgutuwały się, ruztłykły się i zasypywało się mąko, i wygniatało się mąko [...] naokoło ucierało się na gorącym. I jak się wytarło, kładło się na talyrz , dołek się rubiło w tym, w tyj kulaszy, i kładło się smalec czy skwarki czy kto lubiał śmitane czy masło".

KUTIA

Potrawa wigilijna z tłczonej pszenicy, maku i miodu.

„Kutia, to daje mniód, mak, nunmak, żeby go zamlyć albo utreć, trzeba mieć dunice [...], namoczyli my sliwke i mniód, mak. Kutia w takiej donicy dużej natarta z makiem [...], a ta kutia musiała stać aż do Bożego Narodzenia, nie sprzątali nic jak zjedli pośnik tak to wszystko stało ta kutia z miski, z to donico. Stępa w którym tłukło się ziarno na kaszę, mieli stępe i my se w stępie utłukli na kutie [...]. Stępa to było taki wydłubany, to było takie drzewo, una była wysoka [...] taki stępel i tym stęplem, my tłukli i przesiwali na takie sito, krążyli tam, zbirali te plewy, bo to musiały ta plewa odbić i żeby czyste ziarno zustało na te kutie [...] Te plewe się odmuchiwało i zostało czyste ziarno".

ŻUR

Zupa z jabłek zaprawiana mąką.

„Żur z owoców. Jabko się nakraje, rzuce gruszke, śliwke, kiedyś to mąke i śmietanke, i tym się zaprawiało. I słodze cukrem".

PODPAŁEK

Płaski placek z ciasta chlebowego piecony przed włożeniem bochenków do pieca.

„I najsampierw jak się paliło w piecu, podpałki. Pudpałek my nazywali, takie pudpałki. Jak już się w piecu tyn węgiel ruzwaliło, żeby się płyta nagrzała równo, prawda, to już drzewem się paliło, no to już, a ciasto już rosło, to się brało ciasto i na te łopate pusypało się maki i ruzplaskało się na całe te łupate, purobiło się palcami takie dziurki, dołki, i w piec, tak na kraju ło już zawsze, tak my parzyli, i ten pudpałek taki".

DUNAJOWANIE WE WSI PISKLAKI, GMINA ŁUKOWA

Informację o dunajowaniu we wsi Pisklaki opracowałem na podstawie trzech źródeł, czyli z tego, co sam zapamiętałem, kiedy byłem dzieckiem w czasach, gdy to dunajowanie było praktykowane, oraz na podstawie informacji, które uzyskałem od mojej starszej siostry Janiny i od mojego starszego brata Józefa. Każde z tych źródeł wiedzy miało inne podstawy. Moje własne obserwacje miały charakter biernego obserwatora. Jako chłopak tuż przed wiekiem zobowiązującym mnie do pójścia do szkoły w najbliższym roku, byłem w składzie rodziny, którą nawiedzili w św. Szczepana dunajnicy, bo w naszej rodzinie była wtedy „panna na wydaniu" czyli moja siostra Jania. Siostra była „podmiotem" dunajowania, a brat Józef, kiedy już zacząłem chodzić do szkoły, to on dorósł do wieku „kawalerskiego", stał się uczestnikiem zespołu dunajników. W tym przypadku miałem trochę więcej kontaktu z obyczajem dunajowania, bo brat wraz jego kolegami uczyli się w domu w czasie adwentu śpiewania dunajów oraz specjalnej kolędy. Ja wraz z jeszcze młodszym bratem mogliśmy także podśpiewywać te utwory, na zasadzie osłuchania się.

Według informacji od siostry, w zespole dunjaników Pisklakach we wcześniejszych latach śpiewał także nasz najstarszy, nieżyjący już brat Jan.

Najważniejsze cechy dunajowania we wsi Pisklaki.

1. Miejsce dunajowania. W Pisklakach dunajnicy zawsze wchodzili do środka chałupy. W największej izbie czekała na nich cała rodzina wraz z panienką do „obdunajowania".

2. Śpiewane przez dunajników utwory. Zawsze najpierw śpiewana była specjalna kolęda zaczynająca się od słów „Hej bracia co się dzieje". Dunajnicy ustawieni byli w szyku „otwartym" w stronę słuchaczy. Potem śpiewany był dunaj, ale wtedy panna podchodziła do nich, i dunajnicy robili wokół niej koło i śpiewali dedykowanego jej dunaja, wstawiając w tekst piosenki jej imię. Jeżeli w rodzinie, do której przyszli dunajnicy było kilka panienek, to dunaja dedykowano najstarszej z nich.

3. Specjalny aspekt podmiotowości panny. Po zakończeniu śpiewania dunaja obecny z dunajnikami akordeonista zaczynał grać jakiegoś walczyka i każdy z dunajników zatańczył z nią kilka taktów.

4. Akompaniament muzyczny - walczyk. W zapamiętanych przeze mnie i przez brata przypadkach akompaniament wykonywany był z wykorzystaniem akordeonu. Najpierw przez kilka lat przygrywał Stanisław Pisklak a potem jego młodszy brat Janek. Obydwaj byli w prostej linii potomkami rodziny Pisklaków, założycieli wsi, obydwaj już nie żyją. We wcześniejszych latach możliwe, że akompaniował na skrzypcach Bielański z Chmielka, znany wtedy jako „Bielański-muzyczka". Był także na wsi samodzielnie zrobiony bęben, na którym przygrywał na potańcówkach Franciszek Surmacz, mieszkaniec Pisklaki, były żołnierz legionów Piłsudskiego. W przypadku dunajowania z akompaniamentem braci Pisklaków bęben nie był używany.

5. Zakończenie. Na koniec rodzice panny wręczali pieniądze dunajnikom. Zwykle zarobione przez dunajników pieniądze przeznaczane były na zorganizowanie karnawałowej („zapustowej") potańcówki.

Szczególne cechy dunajowania w Pisklakach, wskazane dalsze badania z zastosowaniem przygotowania naukowego.

a) Procedura dunajowania inna iż np. praktykowana w Łukowej. Procedura w Pisklakach traktowała pannę bardziej podmiotowo. Być może w przypadku dużej wsi Łukowa, nie było technicznie wykonalne, aby dla każdej panny poświęcić 15-20 minut śpiewania i tańczenia, bo do obsłużenia było kilkadziesiąt panien?

b) Specjalna kolęda śpiewana podczas dunajowania w Pisklakach. Nie udało się znaleźć tej kolędy w żadnych dostępnych źródłach drukowanych lub internetowych. Nie jest możliwe, aby ona była „wymyślona" przez wiejskich kawalerów, gdyż linia melodyczna jest specjalnie nadająca się do męskiego wykonania, bazowana jest tak jak by na rytmie poloneza, ale ma zmienną dynamikę. Bo na przykład melodie dunajów są typowym, monotonnym utworem ludowym.

Jestem śpiewakiem w męskim chórze Arion Świdnik, działającym artystycznie od ponad 57 lat. Melodię i słowa specjalnej kolędy oraz pisklackiego dunaja nagrałem z wykonania zapamiętanego przez mojego brata Józefa Hyza, mieszkańca wsi Pisklaki.

Eugeniusz Hyz, Świdnik.

Obtańcowywanie panny przez p. Hyza - Chór ARION podczas III Akcji Lubelszczyzna dunajuje

NASZE DUNAJOWE „PIĘĆ MINUT"

15 stycznia 2023 roku pracownicy GOK i biblioteki w Łukowej zorganizowali w skansenie w Lublinie szczodry dzień dla wszystkich twórców ludowych pradawnej tradycji śpiewania kolęd noworocznych życzących i dunajów.

Częstowanie łukowskimi reczczaniuchami podczas III Akcji Lubelszczyzna dunajuje

Patronat nad Wojewódzkim Przeglądem Najstarszych Kolęd Życzących i Dunajów objął Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski i Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi w Warszawie.

Partnerem wydarzenia było Muzeum Wsi Lubelskiej i Województwo Lubelskie Lubelskie smakuj życie.

Patronat medialny objęła Telewizja Lublin, która z ogromną sumiennością i życzliwością towarzyszyła i relacjonowała wraz z Radiem Lublin to przedsięwzięcie.

W sercu kultury ludowej naszego regionu, w scenerii tak jak przed wiekami, zabrzmiały dawne kolędy życzące, które są ciągle żywym bogactwem niematerialnego dziedzictwa kulturowego Lubelszczyzny, a także pieśni łukowskie dunajowe, które są wyróżnikiem na mapie pradawnych tradycji ludowych w Polsce. W szkole z Bobrownik i ratuszu wystąpiły zespoły i grupy śpiewacze oraz instrumentaliści i soliści przybyli z Dorohuska, Majdanu-Obleszcze, z Marcinkowej Górki, ze Świdnika, z Bukowej, z Lublina, Obszy, Aleksandrowa, Godziszowa, z Łucka na Ukrainie oraz dunajnicy i orkiestra z Łukowej.

Podczas otwarcia imprezy została wręczona Nagroda Marszałka Lubelskiego Pani dyrektor Wiesławie Kubów za pielęgnowanie i ochronę tradycji regionu.

Dunajnicy łukowsy w skansenie podczas III Akcji

19 maja 2023 roku na Zamku w Sandomierzu odbyła się uroczysta Konferencja z okazji 20. lecia Konwencji UNESCO, na którą zostali zaproszeni „Młodzi Dunajnicy" z Panią Dyrektor GOK w Łukowej. Chłopcy: Bartłomiej Słoma, Jan Wróbel, Szymon Bosak i Szymon Stelmach zaprezentowali 2 dunaje łukowskie a Pani Wiesława Kubów przedstawiła zgromadzonym prastary zwyczaj kolędowania życzącego w Łukowej i okolicach, który został wpisany w 2020 roku na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

W konferencji wzięli udział depozytariusze kultury ludowej „chronionej" przez Pana Ministra Kultury z trzech województw: lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.

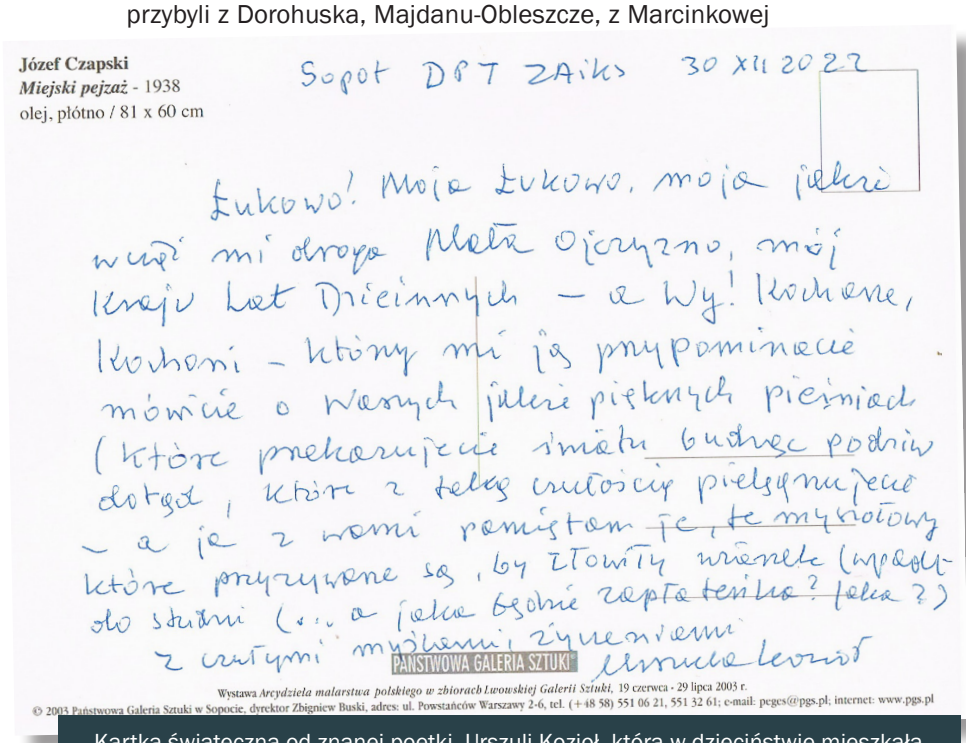

Kartka świąteczna od znanej poetki Urszuli Kozioł, która w dzieciństwie mieszkała w Łukowej

O dunajowaniu w kwartalniku Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi

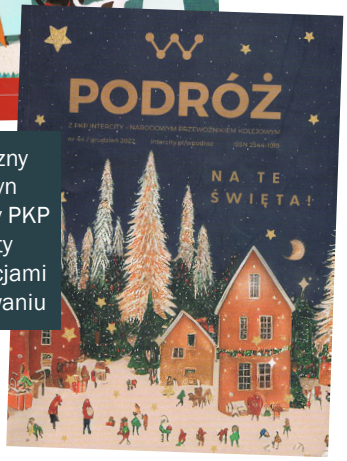

Świąteczny Magazyn pokładowy PKP Intercity z informacjami o dunajowaniu

ROZŚPIEWANE „SREBERKA"

W dniach 17-19 listopada w sali koncertowej Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie odbył się XVI Warszawski Międzynarodowy Festiwal Chóralny Varsovia Cantat 2023.

W przesłuchaniach festiwalowych wzięło udział 18 zespołów z Polski, Czech, Estonii i Litwy. Wykonania oceniało międzynarodowe jury w składzie: kompozytor, dyrygent, pedagog Paweł Łukaszewski (Polska), organista i dyrygent prof. Bernhard Gfrerer (Austria), dyrygent i kompozytor Damijan Mocnik (Słowenia), dyrygentka i sopranistka Carmen Moreno (Hiszpania) oraz dyrygent Marcin Cmiel (Polska).

Chór Harmonia z GOK w Łukowej, działający pod kierunkiem Sławomira Kuczka, wykonał utwory: „Regina Caeli Jubila" Michaela Praetoriusa, „W zielonym gaiku" Józefa Świdra, „Pater Noster" Piotra Jańczaka oraz „Down to the River to Pra" Audrey Snyder".

Prezentacja chórzystów z łukowskiego domu kultury została doceniona przez jury festiwalowe. „Harmonia" została nagrodzona srebrnym medalem w kategorii chórów dziecięcych.

Wspomnienia chórzystki Madzi Czerniak

„Wraz z całym chórem „Harmonia" wyruszyliśmy 18 listopada z Łukowej, żeby wziąć udział XVI Warszawskim Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym „Varsovia Cantat". To było dla nas ogromnym wyróżnieniem. Od rana panowała wesoła atmosfera i z uśmiechami na twarzach zaczęliśmy naszą podróż, od wspólnego śpiewania ludowych piosenek, które rozbrzmiewały na cały autobus. Po dotarciu na miejsce wzięliśmy nasze chóralne stroje i weszliśmy do miejsca, w którym miały odbywać się przesłuchania. Byliśmy bardzo podekscytowani podczas słuchania innych chórów. Po przebraniu się, była próba generalna w jednej z sal, a już po próbie czekaliśmy ustawieni na wprowadzenie nas na scenę. Mimo stresu wiedzieliśmy, że pójdzie nam dobrze, bo włożyliśmy w to tyle zaangażowania i serca razem z naszym dyrygentem p. Sławomirem Kuczkiem, bez którego nie dalibyśmy rady. Zaśpiewaliśmy cztery piosenki, a uśmiechy nie schodziły nam z twarzy, ponieważ na widowni siedziały nasze mamy, które bardzo nas wspierały przez ten cały czas. Po naszych występach konkursowych przyszedł czas na przyjemności, czyli galerię warszawską „Złote Tarasy". Każdy poszedł w swoją stronę, a szaleństwu zakupów nie było końca. Czas minął bardzo szybko, a po tym wyruszyliśmy do miejsca naszego noclegu. Podzieliliśmy miedzy sobą pokoje tak, aby każdy był zadowolony i przyjemnie spędzał czas. Młodsze osoby dawały upust swojemu szczęściu w postaci zabaw, a starsze dziewczyny oczywiście im towarzyszyły. Przyjemnie minął nam pierwszy dzień oraz noc. Z rana pojechaliśmy do kościoła św. Krzyża w Warszawie, w którym pomodliliśmy się i zaśpiewaliśmy jedną z naszych pieśni. W końcu przyszedł wyczekiwany czas, na który czekaliśmy, czyli ogłoszenie wyników. Sami możemy stwierdzić, że było to jeszcze bardziej stresujące. Odśpiewaliśmy przed wszystkimi chórami piosenkę „Regina Caeli, Jubila", a przy wejściu na scenę towarzyszyły nam ogromne brawa od innych chórzystów. Wkrótce wszyscy dyrygenci zostali poproszeni na scenę. Razem z naszym p. Sławomirem Kuczkiem poszła delegacja starszych dziewczyn. Nagle usłyszeliśmy wynik: „Chór Harmonia otrzymuje Srebro!". W tamtym momencie skakaliśmy ze szczęścia, a w naszych oczach pojawiły się łzy wzruszenia. Widownia szalała, a oklaskom nie było końca. Szczęśliwi wyruszyliśmy do wyjścia, ale niespodziewanie spotkaliśmy Idę Nowakowską, która była zachwycona nami i naszymi umiejętnościami. Kolejną atrakcją były trampoliny, na których dzieci oraz dorośli mogli się wybawić poprzez wspinaczki, tory przeszkód, czy granie w różne sporty skacząc, co było prawdziwym wyzwaniem. W drodze powrotnej wstąpiliśmy do McDonald's. Znowu śpiewom nie było końca, w których uczestniczyli chórzyści, ale także niezawodni Rodzice, nasz Dyrygent, p. Mirosław Okoń oraz p. Kierowca, bez których by się nic nie udało. Radośnie i bezpiecznie wróciliśmy do domu. Do „Harmonii" należą dzieci z różnych miejscowości tj: z Łukowej, Chmielka, Podsośniny, Pisklak, Józefowa, Aleksandrowa, Babic, Różańca, Luchowa Dolnego, Biłgoraja, a nawet z Lubaczowa".

Siostrzyczki, chórzystki prezentują dyplom

Zdjęcie z kierownikiem

CO W BIBLIOTECE PISZCZY, PUBLICZNEJ I JEJ FILII

Konkurs plastyczny poświęcony Fredrze

W ramach obchodów Roku Aleksandra Fredry - Patrona Roku 2023, Biblioteka Publiczna Gminy Łukowa zorganizowała Gminny Konkurs Plastyczny ph. „DZIEŁA ALEKSANDRA FREDRY W MALARSTWIE I RYSUNKU".

Laureatami konkursu zostali: kategoria I-III: I miejsca - Zuzanna Łazorczyk oraz Oskar Sikorski ze Szkoły Podstawowej w Łukowej, II miejsca - Aleksandra Momot, Bartosz Spryszak, Aleksandra Świst ze SP w Łukowej, III miejsca– Magdalena Kopciuch, Kacper Lachowski, Lena Świst ze SP w Łukowej. Wyróżnienia: Krystian Dyjak, Michał Kozyra, Oskar Marmajewski, Kajetan Sikorski ze SP w Łukowej

kategoria IV-VIII: I miejsce– Maja Kraczek, Szkoła Podstawowa w Łukowej, II miejsce – Marcel Furgała, Szkoła Podstawowa w Chmielku, III miejsce – Oliwia Majkowska, Szkoła Podstawowa w Łukowej.

Nagrodzone dzieci konkursu o Fredrze

Laureaci konkursu plastycznego poświęconego Fredrze

Zwycięzcy i uczestnicy konkursu o Janie Matejce, 4 grudnia 2023, Chmielek

Wycieczka do Muzeum Nożyczek

Dnia 11.08.2023 r. w piątek odbyła się wycieczka dla dzieci z Koła Przyjaciół Biblioteki w Chmielku do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnogrodzie.

W bibliotece powitała nas dyrektor Pani Joanna Puchacz. Przedstawiła krótką historię biblioteki następnie pokazała nam jedyne na świecie Muzeum Nożyczek (zawierające ok. 800 eksponatów) oraz Izbę Pamięci.

Od bardzo wielu lat biblioteka gromadzi stare dokumenty, fotografie, przedmioty codziennego użytku, pieniądze, czyli wszystko to, co ma związek z naszym regionem.

Inspiracją do powstania Muzeum Nożyczek był herb Tarnogrodu – gryf trzymający w szponach nożyce.

Dzieci wyszły z biblioteki bardzo zadowolone - zachwycił je wystrój, jak i jej wyposażenie.

Wycieczkę sponsorował nam Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej, za co serdecznie dziękujemy Pani Dyrektor Wiesławie Kubów!

Konkurs wiedzy o życiu i twórczości Jana Matejki – Patrona Roku 2023

Jan Matejko to najwybitniejszy przedstawiciel polskiego malarstwa historycznego XIX wieku.

Malował obrazy o tematyce historycznej. Przedstawiał najważniejsze postacie i wydarzenia z historii Polski. Był profesorem Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie. Do końca życia cieszył się ogromną sławą w Polsce i na całym świecie.

Do najważniejszych dzieł zaliczamy: „Stańczyk", „Bitwa pod Grunwaldem", „Kazanie Skargi", „Hołd pruski", „Bitwa pod Racławicami", „Konstytucja 3 maja".

Jan Matejko wykształcił wielu wspaniałych malarzy. Uczniami Matejki byli między innymi: Jacek Malczewski, Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer.

W 2023 roku przypada 185 rocznica urodzin oraz 130 rocznica śmierci Jana Matejki, wybitnego polskiego malarza. Jego twórczość, a także niezłomna postawa obywatelska sprawiły, że na stałe zapisał się na kartach historii kraju. Pragniemy, by kolejne pokolenia inspirowały się twórczością artysty oraz pogłębiały wiedzę historyczną. Jan Matejko jest Patronem 2023 roku.

Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej zorganizował z tej okazji konkurs wiedzy w Szkole Podstawowej im. Por. Edwarda Błaszczaka ps. Grom w Chmielku „Życie i twórczość Jana Matejki". Konkurs przeprowadziła Filia Biblioteczna w Chmielku.

Konkurs wiedzy o życiu i twórczości Jana Matejki - Patrona Roku 2023, odbył się dnia 27.11.2023.

W konkursie wzięło udział 15 uczniów z klas IV-VIII.

Jury w składzie: Beata Słoma,Agata Kiełbus, Janina Hyz sprawdziło testy wiedzy i przyznało nagrody i wyróżnienia: I miejsce - Leleń Zuzanna, klasa VII, dwa II miejsca - Burda Weronika, klasa VIII i Przytuła Maja, klasa VII oraz dwa

III miejsca:- Dąbrowska Karolina, klasa V i Bielańska Amelia, klasa VII. Wyróżnienia zdobyli : Słotwiński Damian, klasa IV, Dybiak Karolina, klasa VII oraz Popowicz Maja, klasa VII.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy.

Pozostali uczestnicy - Sawa Róża, Ostasz Laura, Popowicz Filip, Pukała Natalia, Naklicki Dominik, Malinowski Marcel oraz Jamińska Milena za udział w konkursie otrzymali drobne upominki: małe notesy na spirali, długopisy, portfeliki.

Komisja i organizator – Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej, dziękują uczniom za udział w konkursie. Słowa podziękowania kierują również do wychowawców i nauczycieli, którzy zachęcili swoich uczniów do udziału w konkursie. Zwycięzcom gratulujemy oraz życzymy dalszych sukcesów!

ZAKUP NOWOŚCI WYDAWNICZYCH DO BIBLIOTEK - EDYCJA 2023

Z radością informujemy, że GOK - Biblioteka Publiczna w Łukowej brała udział kolejny rok z rzędu w ramach Programu Wieloletniego „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0" Priorytet 1 Poprawa oferty bibliotek publicznych. **Kierunek Interwencji 1.1. Zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych** ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa narodowego pochodzących z budżetu państwa.

Głównym celem programu realizowanego ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa na lata 2021-2025, jest wzbogacenie i odnowienie księgozbiorów bibliotek publicznych.

W roku 2023 Biblioteka Publiczna w Łukowej otrzymała na zakup książek dotację w wysokości 7000,00 zł, z której do biblioteki gminnej zakupiono 179 książek na sumę 4667,00 zł, dla filii w Chmielku 82 książki na sumę 2333,00 zł.

Biblioteki zapraszają po nowości, które ostatnio wzbogaciły nasze księgozbiory.

OKRĘTY WOJENNE, CZOŁGI I SAMOLOTY - WYSTAWA

Od października do końca roku 2023 w GOK można było oglądać samoloty, czołgi, okręty i dioramy wykonane przez modelarzy tworzących w Klubie Modelarskim „Taurus", który działa w Strefie Historii Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku.

Prezentowany w Łukowej, sprzęt wojskowy, wykonali młodzi adepci sztuki modelarskiej, jak też starsi, zaawansowani modelarze. Wśród nich znalazły się modele samolotów śp.Tomasza Kowalczyka – syna partyzanta Feliksa Kowalczyka ps. PIORUN, poległego w bitwie nad Sopotem i spoczywającego na cmentarzu w Osuchach.

Wernisaż wystawy odbył się 27 września 2023 r. w Domu Pamięci w Osuchach, podczas obchodów Dnia Polskiego Państwa Podziemnego.

Pan Andrzej Misiurski wraz z Pani Justyną Kowalczyk w sposób bardzo interesujący i fachowy zaznajamiali młodzież z całej Zamojszczyzny, z konkretnymi modelami wojskowymi z czasu II wojny światowej. Potem wystawę można było oglądać w GOK.

Modelom, towarzyszyły tablice poświęcone dwóm udanym akcjom partyzanckim na posterunek żandarmerii niemiecko – ukraińskiej w Łukowej.

Okręty wojenne angielskie i amerykańskie i samoloty, z inicjatywy p. dyr. Kubów, trafiły także na chwilę do szkół: w Łukowej i Zamchu oraz do filii biblioteki publicznej w Chmielku.

Modele samolotów wojskowych polskich, angielskich i niemieckich

Okręty wojenne Klubu Modelarskiego „Taurus"

MŁODZI NA SZLAKU PARTYZANCKIEJ DROGI KRZYŻOWEJ W OSUCHACH - 18. 06.2023

Już po raz piąty, na tydzień przed obchodami bitwy pod Osuchami odprawiona została Partyzancka Droga Krzyżowa kard. Stefana Wyszyńskiego w Osuchach, która powstała z inicjatywy GOK w 2019 roku.

Rozważania do poszczególnych stacji odczytywali licealiści z Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Grabowcu, z klasy mundurowej.

Oprawą muzyczną tradycyjnie zajęli się nasi panowie z „Opoki".

Dzieci z kl. V szkoły w Łukowej pod kierunkiem Wiesławy Kubów - dyr. GOK zaśpiewały pieśni patriotyczne na cmentarzu i na Krzywej Górce, wcielając się w młodych partyzantów. Nabożeństwu, pełnemu powagi i zadumy, przewodniczył ks. proboszcz Waldemar Kostrubiec.

Pan E. Swacha na przedzie z krzyżem

Zakończenie Drogi Krzyżowej na Krzywej Górce piosenką partyzancką w wykonaniu uczniów z kl. V z Łukowej

OGÓLNOPOLSKIE WYDARZENIE KU CZCI MŁODYCH ŻOŁNIERZY POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO

W niedzielę - 25 czerwca 2023 roku odbyły się ogólnopolskie patriotyczno-religijne uroczystości upamiętniające 79. rocznicę bitwy pod Osuchami pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Była obecna Pani Aniela Terlecka ps. „Mała" z oddziału por. Adama Haniewicza ps.Woyny".

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy św. w intencji 600 partyzantów poległych w nierównej z Niemcami walce. Sprawowali ją: notariusz Kurii Diecezjalnej ks. Zygmunt Jagiełło,który wygłosił kazanie, kapelan Armii Krajowej ks. Czesław Galek, ks. kan. Waldemar Kostrubiec – proboszcz parafii Łukowa i ks. porucznik Paweł Bartoszewski - kapelan 21. Batalionu Lekkiej Piechoty w Lublinie, wnuk dowódcy oddziału partyzanckiego AK, Konrada „Wira" Bartoszewskiego. W procesji z darami wzięła udział młodzież z Łukowej, która miała na ramieniu opaski z pseudonimami poległych pod Osuchami partyzantów.

Po Mszy św. wręczone zostały nagrody finalistom Powiatowego Konkursu Wiedzy o Armii Krajowej i Batalionach Chłopskich na Ziemi Biłgorajskiej. Następnie odbył się koncert patriotyczny w wykonaniu Norberta „Smoły" Smolińskiego sfinansowany przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Obchody rocznicowe zakończyła rekonstrukcja historyczna bitwy nad Sopotem przygotowana przez Grupę Rekonstrukcji Historycznej 'WIR' z Biłgoraja wraz z grupami zaprzyjaźnionymi.

Nad całością organizacji uroczystości czuwała dyrekcja i pracownicy GOK, którzy szczególną troską otaczają cmentarz dbając o jego estetykę i wygląd.

Msza św. polowa

Aniela Terlecka z Oddziału Woyny

20. WYDANIE „ZESZYTU OSUCHOWSKIEGO" ROCZNIKA HISTORYCZNEGO GOK W ŁUKOWEJ

Najważniejszym przesłaniem tej publikacji jest udostępnienie szerszemu gronu odbiorców niepublikowanych nigdzie informacji i relacji świadków największej w Polsce bitwy partyzanckiej pod Osuchami.

Głównym inicjatorem powstania „Zeszytów Osuchowskich" był znany biłgorajski regionalista i historyk p. Tomasz Brytan, który przygotował znaczną część materiału historycznego do jego pierwszego numeru.

W kolejny latach p. Wiesława Kubów dyrektor GOK w Łukowej zaprosiła do współpracy w redakcji innych historyków m.in. prof. Jerzego Markiewicza, p. Renatę Majewską, p. Marię Działo, p. Dorotę Skakuj, Tomasza Bordzania, pracowników IPN w Lublinie i Rzeszowie.

Najwięcej trudności w przygotowaniu rocznika sprawiało dotarcie do nielicznych już żyjących uczestników bitwy rozsianych po całym naszym kraju, a nawet świecie. Doskonale jednak poradziła sobie z tym p. Maria Działo odwiedzając partyzantów, gromadząc wspomnienia, dokumenty i informacje bezpośrednio od nich samych lub ich rodzin.

Na łamach „Zeszytów Osuchowskich" znalazły się protokoły ekshumacji poległych w bitwie żołnierzy AK i BCh oraz protokoły zamordowanych partyzantów na Rapach, a także okolicznościowe referaty wygłoszone podczas „Powiatowych Konkursów o Armii Krajowej i Batalionach Chłopskich na Ziemi Biłgorajskiej" , które od 1999 roku organizuje GOK w Łukowej.

Rocznik cieszy się ogromną popularnością, zwłaszcza podczas corocznych ogólnopolskich uroczystości patriotycznych w Osuchach, które odbywają się w ostatnią niedzielę czerwca. Wydawany jest w nakładzie 350-400 egzemplarzy, formacie A5, ze stałym znaczkiem rozpoznawczym, inspirowanym krzyżem partyzanckim. Posiada ISNN, dociera więc do wszystkich uprawnionych bibliotek w kraju.

W tym roku minęło 20. lat pracy wydawniczej nad „Zeszytem Osuchowskim" stąd oprócz numeru jubileuszowego ukazał się specjalny dodatek ze spisem artykułów i zdjęć oraz składem redakcyjnym od 2003 do 2023 rok, a także płytą CD z kompletem „Zeszytów Osuchowskich".

W 20. numerze rocznika pani Maria Działo zebrała i opracowała relacje partyzanckie pozyskane ze zbiorów Studium Polski Podziemnej w Londynie. Archiwalne numery „Zeszytów Osuchowskich" są dostępne są w GOK Łukowa 569A, a także na stronie www:gok.lukowa.pl.

DOŻYNKI Z BANDERIĄ KONNĄ

10 września 2023 r. odbyły się dożynki Gminy Łukowa.

Impreza rozpoczęła się korowodem dożynkowym z parkingu przy kościele na plac szkolny. Wzięła w nim udział banderia konna. Na koniach w strojach ludowych jechała „panna na wydaniu" i dunajnicy. Państwo Stanisława i Stanisław Hajdowie jako starostowie gminni szli za orkiestrą, a za nimi delegacje wieńcowe z całej gminy, z małymi swoimi starostami. Jeden z rolników niósł relikwie Św. Izydora, natomiast rodzina Jurkiewiczów z Łukowej IV miała ze sobą 20 białych balonów, jako prośbę do nieba o pokój na świecie.

Podczas Mszy św. wspominany był też śp. ks. proboszcz Witold Smyk w 10. rocznicę śmierci.

GOK w Łukowej przygotował wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych. Tradycyjnie był duży, bezpłatny plac zabaw i animatorzy, którzy prowadzili konkursy i malowali buzie.

Dla dorosłych był atrakcyjny program artystyczny, gdzie obok zespołów i orkiestry miejscowej wystąpiły gościnnie: Tomaszowska Kapela Podwórkowa, Zespół Folkowy „Harfa" z Rakówki, i bardzo oczekiwany Zespół „Solaris". Zabawie dożynkowej przygrywał Zamojski „Morton". Wszystko na pięknie udekorowanej przez pracowników GOK i biblioteki scenie.

Laura i dunajnicy z wiechami dożynkowymi

Poświęcenie wieńców

Mali starostowie ze starostami gminnymi

DLA MŁODYCH I Z MŁODYMI, ŻEBY PAMIĘTALI I ZACHOWALI

12 czerwca 2023 r. GOK w Łukowej po raz dwudziesty czwarty zorganizował Powiatowy Konkurs o Armii Krajowej i Batalionach Chłopskich na Ziemi Biłgorajskiej.

Patronat honorowy nad konkursem od wielu lat obejmuje Lubelski Kurator Oświaty. W tym roku w Osuchach Panią Teresę Misiuk reprezentowała p. Barbara Krawczyk, wizytator delegatury w Zamościu.

Tegoroczny test historyczny, pisało 54 uczniów z 15 szkół powiatu biłgorajskiego.

W przerwie konkursu odbyły się prelekcje na temat 4 bitew powstańczych w Puszczy Solskiej 1863.

Natomiast w obozowisku partyzanckim przy ziemiance wojskowe warsztaty przeprowadzili dla młodzieży żołnierze WOT z Zamościa.

Na zakończenie każdy z uczestników otrzymał od dyrekcji GOK w Łukowej 20. wydanie „Zeszytu Osuchowskiego" oraz dyplomy i upominki ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

W ROCZNICĘ ZAŁOŻENIA CMENTARZA PARTYZANCKIEGO W OSUCHACH

27 września do Osuch od pięciu lat przyjeżdżają uczniowie szkół podstawowych i średnich z całej Zamojszczyzny. Jest to inicjatywa GOK w ramach obchodów Dnia Polskiego Państwa Podziemnego oraz rocznicy pogrzebu partyzantów poległych w bitwie nad Sopotem i założeniu cmentarza. W sumie mieliśmy przyjemność gościć 200 uczniów z 15 szkół. W tym roku 44 uczniów reprezentujących swoje szkoły wzięło udział w Biegu Pamięci, leśną trasą trzeciej linii niemieckiego okrążenia na Krzywą Górkę, gdzie życie oddało 36 żołnierzy AK.

Każdy z biegaczy miał na ramieniu opaskę biało - czerwoną z pseudonimem jednego z partyzantów osuchowskich. Ponadto żołnierze WOT, strzelcy z Rzeszowa z zarządu głównego, leśnicy z Józefowa przeprowadzili dla młodzieży specjalne sprawnościowo – bojowe warsztaty. W Domu Pamięci prezentowana była wystawa modeli sprzętu wojskowego z II wojny św. z MOK w Świdniku, a w obozowisku partyzanckim można było posmakować kiełbaski z ogniska i spotkać się z rekonstruktorami historycznymi GRH „Wir".

Oddanie czci poległym żołnierzom

Warsztaty wojskowe

JEDYNY TAKI POMNIK W REGIONIE – 90. ROCZNICA POWSTANIA POMNIKA NIEPODLEGŁOŚCI

105. Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości - 11 listopada 2023 r. - świętowaliśmy w parafii Chmielek.

Poczty sztandarowe władze i radni Gminy Łukowa, strażacy, dyrektorzy szkół i instytucji wyruszyli spod remizy OSP Chmielek w stronę kościoła. Przemarszowi przewodziła, jak zawsze nasza orkiestra dęta pod batutą p. Bolesława Gacy.

Okolicznościową akademię przygotowali uczniowie SP w Chmielku pod kierunkiem p. Beaty Słoma, natomiast Chór „Harmonia" z łukowskiego GOK wystąpił z koncertem pieśni patriotycznych. Mszę św. za Ojczyznę sprawował i homilię wygłosił ks. proboszcz Marek Tworek.

Na zakończenie głos zabrał Pan Wójt Stanisław Kozyra.

Wszyscy zgromadzeni otrzymali folderki wydane przez GOK o dwu brawurowych akcjach partyzanckich na posterunek ukraiński w Łukowej.

W związku z 90. rocznicą powstania Pomnika Niepodległości dalszy ciąg uroczystości miał miejsce w Osuchach z udziałem mieszkańców Osuch i druhów strażaków.

Pod pomnikiem złożone zostały kwiaty i zapalony znicz. Warty zaciągnęli Żołnierze BOT. Pieśń „Marsz , marsz Polonia" pięknie wybrzmiała w wykonaniu chórzystów „Harmonii"

O powstaniu pomnika opowiedziała p. Wiesława Kubów - dyrektor GOK w Łukowej. Na tablicy przy pomniku znalazły się informacje o rekonstrukcji zniszczonego przez Niemców pomnika z funduszy Społecznego Komitetu Opieki nad Cmentarzami w Gminie Łukowa.

Warty przy pomniku strzelców, 27 września 2023

Zniszczony przez Niemców pomnik czekał do 2008 roku na rekonstrukcję

PODZIĘKOWANIE

Podczas XXII kwesty 1 i 2 listopada 2023 roku na cmentarzu parafialnym w Łukowej zebranych zostało 18.207,47 zł,14 Euro, 5 Funtów i 5 Hrywien.

Społeczny Komitet Opieki na Cmentarzami w Gminie Łukowa serdecznie dziękuje za ogromną życzliwość i hojność ofiarodawców.

Za zebrane pieniądze kontynuowane będą prace remontowe zabytkowych figur, w tym poddany zostanie generalnej renowacji pomnik na zbiorowej mogile,pomordowanych przez Niemców w 1944 roku, mieszkańców Osuch. Wszystkie informacje o ponad 20 letniej działalności Komitetu można znaleźć na stronie: cmentarzelukowej.pl

DRUHOWIE Z PARAFII ŁUKOWA NAJLEPSI W POWIECIE!

Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze odbyły się 9 lipca 2023 r. w Płusach. Na zawodach spotkały się jednostki OSP z powiatu biłgorajskiego, które w minionych dwóch latach wygrały bądź zajęły drugie miejsca w zawodach gminnych bądź międzygminnych. Wzięło w nich udział 27 drużyn męskich i 2 żeńskie.

Rywalizacja obejmowała musztrę, sztafetę bojową oraz ćwiczenie bojowe. Była to możliwość pokazania jednostek, ich wyszkolenia i sprawności. II miejsce w zawodach zajęli druhowie OSP Łukowa, I miejsce, z wynikiem o 1,5 punktu wyższym - druhowie OSP Babice. Zwycięskie jednostki z dwu sąsiednich Gmin Łukowa i Obsza z ale jednej parafii. Gratulujemy serdecznie sprawności i wyników.

Z medalami przed remizą

Musztra

KIM JEST NUTKA RADOŚCI?

Jesteśmy Klubem Seniora „Nutka Radości”, który powstał w 2021 r. przy Fundacji Bliżej Pasji w Biłgoraju. Działamy w Łukowej, spotykamy się w Gminnym Ośrodku Kultury.

Od trzech lat realizujemy wiele ciekawych inicjatyw. W ramach Klubu Seniora uczestniczyliśmy w różnych wyjazdach, wycieczkach, ogniskach, rajdach rowerowych.

W tym roku podczas realizacji Projektu „Budujemy relacje, a nie racje” odbyły się trzy ciekawe inicjatywy.

Pierwszą z nich był -„Bezpieczny ruch na świeżym powietrzu”. W jej ramach seniorzy uczyli się ćwiczeń i korzystania z siłowni zewnętrznych.

Drugą inicjatywą, prowadzoną przez psychologa było „Budowanie bezpiecznych relacji”. Psycholog uświadomił nam jak budować relacje międzypokoleniowe, pokazał, że budowanie zaufania w życiu każdego człowieka jest bardzo ważne.

W listopadzie odbyło się ostatnia inicjatywa pt. „Zdrowa żywność, zdrowe życie”. Wspólnie z grupą robiliśmy sałatki, gotowaliśmy zupę, piekliśmy chleb i ciasto.

Dietetyczka nauczyła nas jak łączyć produkty, żeby służyły naszemu zdrowiu.

Wszystkie zdobyte umiejętności postaramy się wykorzystać w codziennym życiu.

ZŁOTY JUBILEUSZ

„Rodzina jest najtrwalszą w dziejach społecznością. Przedziwnie skromna, malutka, jest niezwyciężoną potęgą! Zaczyna się od dwojga ludzi, męża i żony, jakże niekiedy słabych, ale jednakże powołanych do najdonioślejszego zadania na ziemi. Bo to, co powstaje w rodzinie, ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla rodziny, ale dla Narodu, dla Państwa, dla Kościoła, dla całej ludzkości i jej dziejów”.

(Z homilii Prymasa Polski, Stefana Kard. Wyszyńskiego do rodzin)

Dwunastego listopada 2023 r. kilkanaście par, które zawarły związek małżeński w latach 1971 - 1972, zostało odznaczonych medalami przyznanymi przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. sprawowaną przez ks. Proboszcza Waldemara Kostrubca i ks. Artura Łakomego, podczas której małżonkowie składali sobie po raz kolejny przysięgę. Na zakończenie liturgii otrzymali dyplomy podpisane przez ks. Biskupa Mariana Rojka z okazji Jubileuszu 50 - lecia sakramentu małżeństwa z pasterskim błogosławieństwem i modlitwą do Matki Najświętszej o opiekę nad całą Rodziną.

W dalszej części, już w domu kultury, nastąpiła dekoracja par przez Pana Wójta, medalami prezydenckimi.

Jubilaci otrzymali upominki i zostali zaproszeni do obejrzenia okolicznościowej części artystycznej w wykonaniu chórzystów „Harmonii” z GOKu. Na zakończenie wzięli udział na spotkaniu integracyjnym zorganizowanym przez pracowników Urzędu Gminy.

Złote Gody świętowali: Aniela i Jan Bielańscy, Irena i Henryk Dąbrowcy, Kazimiera i Feliks Dzikoniowie, Henryka i Bolesław Gacowie, Zofia i Józef Grzybowie, Krystyna i Tadeusz Kardaszowie, Stanisława i Roman Kuszkowie, Janina i Kazimierz Paczwowie, Maria i Henryk Padiaskowie, Maria i Bolesław Silezinowie, Anna i Jan Świstowie, Maria i Jan Wyrwowie.

Jeden z Jubilatów wspominał swoje wesele: *„Gości Pana Młodego jechali samochodem marki Star wraz z orkiestrą w składzie: Adam Huba, Jan Bździuch, Józef Pokarowski, Jan Bryła, Jacek Myszkowski, a Pan Młody jechał samochodem marki Warszawa. Jechaliśmy do Młodej do Tarnowoli. Ślub odbył się dnia 29 kwietnia 1972 r. w kościele parafialnym w Górecku Kościelnym. Po ślubie udaliśmy się do Tarnowoli, do domu Panny Młodej, gdzie odbyła się uczta weselna. O godz. 20:00 goście wraz z orkiestrą przeszli do świetlicy wiejskiej w Tarnowoli na potańcówkę. Około godz. 1:00 w nocy pojechaliśmy do Łukowej do domu Młodego, gdzie były tzw. goście i przywitek. Wesele zakończyło się około 4:00 nad ranem”.*

Jubilaci

WYNIKI WYBORÓW DO SEJMU I SENATU W GMINIE ŁUKOWA

Wybory do Sejmu RP i Senatu RP oraz Referendum Ogólnokrajowe odbyły się 15 października 2023 r.

W Gminie Łukowa głosować można było w trzech lokalach wyborczych: w Szkole Podstawowej im. por. Edwarda Błaszczaka ps. Grom w Chmielku, w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Łukowej oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowej.

Poniżej przedstawiamy wyniki wyborów we wszystkich trzech lokalach wyborczych razem.

Do wzięcia udziału w głosowaniach uprawnionych było 3178 mieszkańców naszej gminy.

REFERENDUM OGÓLNOKRAJOWE

Głosowało 1811 wyborców.

Na pytanie: Czy popierasz wyprzedaż majątku państwowego pomiotom zagranicznym, prowadząca do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?

21 osób odpowiedziało - Tak, 1712 – Nie, 78 - głosów było nieważnych.

Na pytanie: Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?

41 osób odpowiedziało – Tak, 1698 – Nie, 72 - głosów było nieważnych.

Na pytanie: Czy popierasz likwidację bariery na granicy RP z Republiką Białorusi?

38 osób odpowiedziało – Tak, 1696 – Nie, 77 - głosów było nieważnych.

Na pytanie : Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzuconym przez biurokrację europejską?

30 osób odpowiedziało - Tak, 1698 – Nie, 83 - głosy były nieważne.

Ogólnokrajowa frekwencja nie przekroczyła 50%, wynik referendum nie jest wiążący.

WYBORY DO SENATU

Głosowało 2146 z 3178 uprawnionych

Jerzy Mieczysław Chróścikowski – 1327 głosów, Marek Lipiec – 300, Zbigniew Dariusz Zagdański – 172 głosy, Tomasz Arkadiusz Bratkowski – 148, Rafał Kowalik – 132, Marek Poznański – 23.

SENATOREM ZOSTAŁ PAN JERZY MIECZYSŁAW CHRÓŚCIKOWSKI

WYBORY DO SEJMU

Głosowało 2146 z 3178 uprawnionych.

KOMITET WYBORCZY BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY – 31 głosów: Beata Tyrka-Stećko – 7, Dariusz Langa – 5, Dariusz Prokopowicz, Marcin Różycki, Ewa Małgorzata Koziara i Agnieszka Zalewska po 3, i po 1 głosie: Kamil Piotr Bańka, Małgorzata Guz, Justyna Sowa, Krzysztof Lachowski, Paweł Pawluczuk, Aleksander Marek Bobkowski i Julia Piwko.

KKW TRZECIA DROGA PSL-PL SZYMONA HOŁOWNI – 212 głosów: Wiesław Marian Różyński – 172, Renata Socha – 9, Katarzyna Ewa Lewandowska i Sławomir Ćwik po 8, Ewa Honorata Słomiany, Iwona Kuśmierz i Piotr Jerzy Bundyra po 3 głosy, Sławomir Antoni Sosnowski, Katarzyna Beata Rot po 2 głosy, po 1 głosie otrzymali: Marek Tadeusz Piotrowski i Barbara Maksymowicz.

KOMITET WYBORCZY NOWA LEWICA – 52 głosy: Sylwia Lidia Buźniak - 30, Elżbieta Sokołowska – 6, Tomasz Bednarz – 4, Marek Zdzisław Jaroszek, Magdalena Otylia Burda po 3, Natalia Klimkowicz – 2, Piotr Paweł Siczek, Jacek Tomasz Chęć Emilia Dominika Skubis po1 głosie.

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ – 1337 głosów: Grzegorz Wróbel – 383, Beata Małgorzata Strzałka – 364, Marcin Romanowski – 331, Mariusz Kamiński – 121, Jarosław Sachajko – 60, Monika Jolanta Pawłowska – 15, Sławomir Zawiślak – 12, Krzysztof Jan Gałaszkiewicz – 10, Tomasz Andrzej Zieliński i Magdalena Eliza Koncewicz – Obszańska po 8, Dariusz Paweł Stefaniuk – 6, Ryszard Jan Madziar – 5, Zdzisław Szwed i Monika Anna Zawiślak po 3, Barbara Aldona Barszczewska i Anna Dąbrowska-Banaszek po 2, Szczepan Niebrzegowski, Stanisław Misztal, Halina Czarnecka i Karol Filip Mazurek po 1 głosie.

KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ – 154 głosy: Witold Sławomir Tumanowicz- 49, Stanisław Bąk – 33, Bogusław Waldemar Domański 24, Wiktor Kasprzyk – 7, Krystyna Zofia Chmiel – 6, Rafał Mirosław Łukasik i Magdalena Cecylia Karpiuk po 5, Justyna Elżbieta Mulawa – 4, Monika Iwona Szczepaniak-Derkacz, Magdalena Kuśmierz i Kamil Kubica po 3, Wojciech Szymon Zieliński, Barbara Czarnecka-Sobczak i Michał Mazurek po 2, Patryk Eligiusz Czerwonka, Bartłomiej Szajner, Paweł Daniel Komoń, Rafał Mazowiecki, Dorota Rycyk i Anna Mekler po 1 głosie.

KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO N IPL ZIELONI – 172 głosy : Małgorzata Gromadzka – 111, Krzysztof Grabczuk – 20, Stanisław Żmijan- 17, Agnieszka Klimczuk-12, Ewa Belina-Wawryk, Paulina Szymańska i Rafał Benedykt Kargol po 2, Andrzej Anatol Grabek, Elżbieta Zadrąg, Andrzej Adam Kargul, Mariusz Pastuszek, Anna Marzena Paciorkowska i Kamil Jóźwik po 1 głosie.

KW POLSKA JEST JEDNA – 133 głosy: Monia Wenek-120, Piotr Czekirda – 5, Krzysztof Smyk – 3, Edyta Małgorzata Sweklej-2, Marek Piotr Gawroński, Ewelina Rarak, Wiesław Hałas po 1 głosie.

KWW RDIP – 10: Karolina Haczykowska – 9 i Artur Michalak 1.

POSŁAMI ZOSTALI:

MARIUSZ KAMIŃSKI, JAROSŁAW SACHAJKO, DARIUSZ STEFANIUK, MARCIN ROMANOWSKI, ANNA DĄBROWSKA-BANASZEK, TOMASZ ZIELIŃSKI, SŁAWOMIR ZAWIŚLAK, KRZYSZTOF GRABCZUK, MAŁGORZATA GROMADZKA, WIESŁAW RÓŻYŃSKI, SŁAWOMIR ĆWIK I WITOLD TUMANOWICZ.

JANA PAWEŁ II NAJWIĘKSZY Z RODU POLAKÓW, MÓWIŁ W 1999 ROKU DO PARLAMENTARZYSTÓW:

„Wyzwania stojące przed demokratycznym państwem domagają się solidarnej współpracy wszystkich ludzi dobrej woli - niezależnie od opcji politycznej, czy światopoglądu, którzy pragną razem tworzyć wspólne dobro Ojczyzny. Szanując właściwą życiu wspólnoty politycznej autonomię, trzeba pamiętać jednocześnie o tym, że nie może być ona rozumiana jako niezależność od zasad etycznych. Także państwa pluralistyczne nie mogą rezygnować z norm etycznych w życiu publicznym. «Po upadku w wielu krajach ideologii, jak napisałem w Encyklice Veritatis splendor, które wiązały politykę z totalitarną wizją świata - przede wszystkim marksizmu - pojawia się dzisiaj nie mniej poważna groźba zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych, zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty: jest to groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy. Jeśli bowiem „nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”» (n. 101).

ODESZLI, BY ŻYĆ I TERAZ ŻYĆ WIECZNIE

NASZA SPOŁECZNOŚĆ PONIOSŁA W 2023 ROKU OGROMNĄ STRATĘ. POŻEGNALIŚMY WIELU ZASŁUŻONYM MIESZKAŃCÓW ŁUKOWEJ

Śp. Edward Swacha, społecznik, stały uczestnik Partyzanckiej Drogi Krzyżowej im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Osuchach

Śp. Jan Kryń - Dziecko Zamojszczyzny, uczestnik uroczystości patriotycznych

Śp. Czesław Iwańczyk. dyrektor, nauczyciel i wychowawca Szkoły Podstawowej w Babicach i Łukowej

Śp.Janina Bździuch (w środku). Szefowa Zespołu Śpiewaczego z Łukowej I, który rozsławił Łukową na mapie kulturowej Polski.

Śp. Zdzisław Szostak (trzeci od prawej), wieloletni Prezes Banku Spółdzielczego w Łukowej, krwiodawca, społecznik, członek Zarządu Społecznego Komitetu Opieki nad Cmentarzami w Gminie Łukowa

Śp. Jerzy Grzyb drugi od prawej, wójt gm. Łukowa w latach 1990 - 1998, założyciel Solidarności RI w Łukowej, społecznik, honorowy członek Stowarzyszenia Osuchy 1944, kwestarz na cmentarzu 1. listop. na rzecz zabyt. nagrobków

Śp. Czesław Grzyb Wieloletni, zasłużony Prezes Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, koło gminne w Łukowej

W 2023 roku odeszli do Pana kapłani, którzy w latach 70 i 80 tych XXw. posługiwali w naszej parafii:
Ks. Proboszcz Roman Skladanowski, Ks. Szymon Szlachta i Ks.Józef Rychert.

IV AKCJA „LUBELSZCZYZNA DUNAJUJE”

WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD DUNAJÓW I NOWOROCZNYCH KOLĘD ŻYCZĄCYCH POD HONOROWYM PATRONATEM MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO JAROSŁAWA STAWIARSKIEGO

ORGANIZATOR:
GMINNY OŚRODEK KULTURY
W ŁUKOWEJ

Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawiarskiego

CELEM PRZEGLĄDU JEST:
- KULTYWOWANIE UNIKATOWEGO W POLSCE ZWYCZAJU DUNAJOWANIA WPISANEGO NA KRAJOWĄ LISTĘ UNESCO, JAKO PIERWSZEGO Z TERENU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
- PODTRZYMYWANIE TRADYCJI ŚPIEWANIA DAWNYCH KOLĘD ŻYCZĄCYCH Z TERENU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO, STANOWIĄCYCH O TOŻSAMOŚCI NASZEGO REGIONU,
- PROMOCJA ŚWIECKICH KOLĘD NOWOROCZNYCH

MIEJSCE I TERMIN PRZEGLĄDU: GOK W ŁUKOWEJ
6 STYCZNIA 2024 R. GODZ. 13.00 – 16.00
PRZEGLĄD KOŃCZY SIĘ POTAŃCÓWKĄ

1. REPERTUAR: DO WYBORU - DUNAJE, TRADYCYJNE PIEŚNI NOWOROCZNE, KOLĘDY ŻYCZĄCE Z TERENU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO WYKONANE Z ZACHOWANIEM GWARY I DAWNEGO SPOSOBU ŚPIEWANIA, ŚWIECKIE KOLĘDY NOWOROCZNE.

2. UCZESTNICY PRZEGLĄDU PREZENTUJĄ DWA UTWORY: DUNAJE BĄDŹ INNE KOLĘDY ŻYCZĄCE NOWOROCZNE. CZAS PREZENTACJI DO 10 MIN

3. KATEGORIE WYKONAWCÓW:
– GRUPY PRZEDSZKOLNE – JEDEN UTWÓR
- GRUPY CHŁOPIĘCE (I – VII KLASA) – DWA UTWORY
– GRUPY MĘSKIE – DWA UTWORY
– ZESPOŁY ŚPIEWACZE – DWA UTWORY
– MUZYCY INDYWIDUALNI LUB SOLIŚCI – DWA UTWORY

4. PROPOZYCJE REPERTUARU (SŁOWA I ZAPIS NUTOWY) ZAMIESZCZONE SĄ NA STRONIE ORGANIZATORA TJ. GOK.LUKOWA.PL I NA FACEBOOKU „LUBELSZCZYZNA DUNAJUJE”.

5. WSZYSTKIE PREZENTACJE OCENIAĆ BĘDZIE KOMISJA POWOŁANA PRZEZ ORGANIZATORA PRZEGLĄDU.

6. OSOBY PONIŻEJ 18 ROKU ŻYCIA PROSIMY O PRZYBYCIE Z RODZICAMI LUB OPIEKUNAMI.

7. ZGŁOSZENIA NALEŻY PRZESŁAĆ W NIEPRZEKRACZALNYM TERMINIE DO 18 GRUDNIA 2023 R.

8. FORMULARZ ZGŁOSZEŃ (ZAŁĄCZNIK DO REGULAMINU DO POBRANIA NA STRONIE GOK.LUKOWA.PL) NALEŻY PRZESŁAĆ NA: GOKLUK1@WP.PL LUB GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁUKOWEJ 23-412 ŁUKOWA 569A.

Śpiewniczek dla uczestników Akcji do nabycia w GOK

SOBOTNIE SPOTKANIA ZE ŚPIEWEM CHÓRALNYM

KOŁO TANECZNE

ZAJECIA PLASTYCZNE PROWADZONE PRZEZ P. NATALIĘ MACIOCHA

OFERTA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

GOK W ŁUKOWEJ ORGANIZUJE ZAJĘCIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY TAKIE JAK:

CHÓR „HARMONIA",

ZESPÓŁ WOKALNO – INSTRUMENTALNY MUZYKI DAWNEJ,

KÓŁKO PLASTYCZNE I KÓŁKO TANECZNE

DLA GRUP STARSZYCH I MŁODSZYCH,

NAUKA GRY NA PIANINIE I GITARZE.

DUŻYM ZAINTERESOWANIEM CIESZĄ SIĘ KONKURSY: PLASTYCZNE, RECYTATORSKIE, CZYTELNICZE I HISTORYCZNE, A TAKŻE WYSTAWY MALARSTWA ORAZ „ZIMOWISKO".

UCZESTNICY KÓŁ ZAINTERESOWAŃ BIORĄ UDZIAŁ W WYCIECZKACH.

ZAPRASZAMY!

NAUKA GRY NA PIANINIE PROWADZONA PRZEZ P. DRA JACKA SOCHOCKIEGO

PRÓBY CHÓRU PROWADZONE PRZEZ P. SŁAWOMIRA KUCZKA

SPOTKANIE ZE ŚW. MIKOŁAJEM

WYCIECZKA DO ZAMOSCIA DO ZOO I NA RYNEK

KOMPOZYCJE ŚWIĄTECZNE NA ZAJĘCIACH GRUPY STARSZEJ

KOŁO PLASTYCZNE

NAUKA GRY NA GITARZE